

błędu i starają się ściślej zbliżyć do prawdziwego pasterza, który oddał swe życie za owce. Dlatego gdy widzimy niektórych, o których możemy przypuszczać że są ze stadka Pańskiego, zwracających swoją uwagę na inny głos i postępujących za obcymi pasterzami, zaniebujących głosu z nieba mówiącego, nie musimy być bojaźliwi, ponieważ jeżeli są to prawdziwe owce z Pańskiego stadka, nie mogą być długo — jeżeli w ogóle zwodzonymi. Możemy oczywiście zwrócić ich uwagę na głos Dobrego Pasterza, przypominając im na potrzebę powrotu do harmonii i piękności „głosu z nieba”, lecz jeżeli nie chcą słuchać i zwracać na niego uwagi, możemy poznać, że oni nie należą do stadka, które Pasterz obecnie zgromadza i dołącza.

Pomiędzy tymi, którzy słyszeli tę przypowieść z ust Pana, niewielu Go rozumiało, niewielu miało oczy ku słuchaniu głosu prawdziwego Pasterza; jedynie mała ilość narodu żydowskiego stała się Jego prawdziwymi owcami. Podobnie teraz, wielu wyznawców mieniających się prawdziwymi owcami Pańskiego stadka, lecz w dniu Pańskiej obecności Jego głos staje się próbą. Wszyscy z prawdziwych owiec słuchają i są pociągani przez głos prawdy i stają się mu całkowicie posłuszni. Ci, którzy nie są z klasy stadka Dobrego Pasterza i którzy nie mają Jego ducha, nie pragną być oddzielnymi; ostatecznie pragną słuchać głosu innych pasterzy i zostaną przez niego oszukani, ponieważ nie należą do Pańskiego stadka.

Doktor Peter opowiada scenę, której był świadkiem, podczas której kilka stad zostało czasowo zmieszane i gdy przyszedł właściwy czas, nastąpiła separacja. Mówi on: „Gdy siedzieliśmy i patrzyliśmy prawie oczarowani, ciche stoki górskie wokoło były przez moment napełnione życiem i dźwiękiem. Były tu tysiące owiec i kóz, zgrupowane w zmieszanych masach. Pasterze stali razem z nimi podczas gdy inni trzymali się z daleka. Wtedy zaczęła się separacja gdy każdy pasterz poszedł w inną stronę i idąc wydawał przenikliwe, szczególne wołanie. Owce słyszały ten głos. Z początku masa zakolysała się i poruszyła jak gdyby wstrząśnięta wewnętrzną konwulsją. Następnie punkty ruszyły w kierunku obranym przez pasterzy. Trwało to dość długo aż zmieszana masa została ułożona w długie żywe strumienie płynące za swymi wodzami”.

Podobnie w obecnym czasie wiele jest owiec w nominalnym kościele, lecz nie wszystkie są

Pańskimi owcami. Niektóre należą do ludzkich wodzów różnych sekt, a niektóre należą do Boga. Żniwo lub koniec obecnego wieku Ewangelii jest to czas oddzielenia różnych stad owiec. W harmonii z tym, słyszymy różne głosy wzywające w różnych kierunkach jak nigdy przedtem. Jest to wynikiem Pańskiej opatrności w celu oddzielenia wszystkich innych od Jego własnego „maluczkiego stadka”. Jego owca będzie słuchać Jego głosu i postępować za Nim. Inne owce, poświęcone dla ludzkich wodzów, instytucji, ludzkich teorii i dążeń, będą postępować według swych własnych skłonności i w ten sposób zostaną oddzielone od „maluczkiego stadka” i to jest obecnie zgodne z Pańskim upodobaniem. W taki sposób Pan „zbierze ze swego królestwa wszystkie zgorzenia i tych, którzy czynią nieprawość”, przed uwielbieniem swego kościoła i czasem wielkiego ucisku, który potem nastąpi.

#### CHRYSTUS JEST DRZWIAMI BOSKIEJ OWCZARNI

W następnym wyjaśnieniu sprawy nasz Pan mówi o sobie, że jest On drzwiami do owczarni, prawną i właściwą bramą, przez którą lud Boży może wejść do odpocznienia. Wszyscy którzy kiedykolwiek przyszli poprzednio roszcząc pretensję że należą do Mesjasza, próbowali wchodzić innymi drogami niż trzymanie się Boskiego zakonu i pozyskiwanie owiec. Byli oni złodziejami i zbójcami, usiłującymi zabrać od owiec to co posiadają, nie mając do tego prawa i to dla swego samolubnego zysku. Lecz żadna z prawdziwych owiec nie zwraca na nich uwagi i nie idzie za nimi. Jednakże teraz przyszedł Dobry Pasterz i nabył owce, otrzymawszy dla nich legalne drzwi wejściowe, a były one odpowiednio oznakowane tak, że wszyscy z prawdziwych owiec mogą je z łatwością rozpoznać. Obecnie stało się możliwe dla owiec posiadać w Chrystusie wolność tak dawno pożądaną i być prowadzonymi do zielonych pastwisk i odpoczywać w pełnym bezpieczeństwie. Odtąd Boskie stadko nigdy nie odczuwa braku pastwiska, ponieważ będąc odkupionymi przez Jego Syna, są oni pod Jego troskliwą opieką. Mogą oni mówić: „Zapewne dobrodzieństwo i miłosierdzie Boże pójdą za mną po wszystkie dni żywota mego, a będę mieszkał w domu Pańskim na długie czasy”.

*Dokończenie w następnym numerze*

PISMO POŚWIĘCONE DLA CHWAŁY BOŻEJ I DOBRA LUDU JEGO  
WYDAWANE STARANIEM

ZRZESZENIA WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE  
REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE

Wszelką korespondencję, uwagi krytyczne, jak i słowa zachęty oraz ciekawsze materiały i artykuły prosimy kierować na następujący adres:

Redakcja „Na straży”, ul. św. Filipa 13/18a 31-150 Kraków

Prenumerata roczna wynosi 60 zł

Numer pojedynczy 10 zł

Drukarnia Narodowa, Zakład Nr 6, Kraków, ul. Orzeszkowej 7.

Zam. 500/79 — 2.100 — 1-4



Rok założenia 1958

WRZESIEŃ - PAŹDZIERNIK 1979

Nr 5

SPIS TREŚCI: Odzyskany raj ♦ Nadchodzące Królestwo Boże ♦ Skuteczna modlitwa ♦ Dzień sabatowy ♦ Okruchy ze stołu dziecięcego ♦ Wielki Pasterz i Jego Syn — Dobry Pasterz ♦ Echa z Konwencji.

## Odzyskany raj

„Zaprawdę mówię ci, dziś będziesz ze mną w raju”. Łuk. 23:43.

Raj jest inną nazwą ogrodu Eden, miejsca rozkoszy. Został on utracony przez grzech naszych pierwszych rodziców, lecz istnieje łaska obietnica naszego Wielkiego Stworzyciela, że te warunki ziemskiej rozkoszy zostaną przywrócone — nie jedynie mały zakątek ziemi, lecz cała ziemia stanie się rajem Bożym. Niebo jest stolicą Bożą a ziemia podnóżkiem nóg Jego i On zapewnia nas; „miejsce nóg moich uwielbię” — „w słusnym czasie”. Jak zostanie to dokonane wyjaśnia nam posłannictwo Ewangelii.

Boska obietnica dana ojcu Abrahamowi, że wszystkie rodzaje ziemi będą błogosławione przez jego nasienie, zawiera naukę o pełnym przywróceniu człowieka do Boskiej łaski — tej jaką posiadał przed upadkiem i grzechem, zanim raj został utracony, zanim człowiek znalazł się pod przekleństwem lub wyrokiem śmierci. Żydzi spodziewali się, że Mesjasz przyjdzie i ustanowi w ich narodzie ziemskie królestwo Boże a także przywróci raj z Palestyną jako jego centrum. Oni oczekiwali, że pod Jego mądrym panowaniem, używając ich narodu jako swych narzędzi, Boski zakon osiągnie wszystkich i przez przyprowadzenie wszystkich do harmonii z Bogiem, stopniowo przywróci wszystko do stanu raju.

#### OGRÓD PAŃSKI

Było to w pełni harmonii z tym oczekiwaniem, gdy umierający łotr prosił Pana Boga aby wspomniał na niego gdy przyjdzie do swego królestwa, którego panowanie ustanowi sprawiedliwość na ziemi i w ten sposób przywróci świat pod Boską łaskę, do raju Bożego. Odpowiedź naszego Pana była, że istotnie, prawdziwie, jego próba zostanie spełniona i zło czynca będzie jeszcze z Nim w raju. Raj nie został jeszcze ustanowiony ponieważ królestwo Boże jeszcze nie przyszło na ziemię, gdyż jest odłożone aż do czasu skompletowania kościoła.

Nie jest Boskim zamiarem uczynić naród Izraelski królestwem Bożym w najwyższym znaczeniu tego słowa, choć to mogłoby być utożsamione z królestwem niebieskim, jako jego ziemskie przedstawicielstwo. Bóg przez cały wiek Ewangelii wybiera nowy naród, duchowego Izraela z każdego narodu, ludu, rodzaju i języka. Podczas pierwszej obecności i później On wybierał z Izraela takich, którzy byli świątobliwymi i gotowymi do królestwa a od tego czasu wybiera z innych narodów dostateczną ilość do skompletowania przewidzianej liczby „wybranych” kościoła. Oni stanowiąc będą królestwo, lecz ono nie może być ustanowione aż do czasu, gdy wybranie zostanie zakończone a „wybrani” przemierzeni lub uwielbieni na duchowym poziomie przez moc pierwszego zmartwychwstania.



Raj lub ogród Boży nie tylko reprezentuje ziemskie warunki jakie zostaną przywrócone dla dobra i błogosławienia człowieka, jako nagroda za posłuszeństwo zasadom królestwa Chrystusowego podczas Tysiąclecia, lecz również stosuje się w znaczeniu obrazowym do chwalebnej niebiańskiej pozycji jaką Bóg przygotował dla kościoła. Tak więc czytamy w księdze Objawienia, że Pan obiecał wybranym zwycięzcom kościoła, że: „Temu kto zwycięży, dam jeść z drzewa żywota, które jest w środku raju Bożego”. Objaw. 2:7.

### ODRODZENIE ŚWIATA

Jest to najbardziej piękne i symboliczne posłannictwo i obietnica zapewniająca nas o szczęściu i niebiańskiej rozkoszy w warunkach wiecznego życia dla wszystkich, którzy są wiernymi naśladowcami Chrystusa w obecnym wieku — postępującymi śladami Jezusa na „wąskiej drodze”. Księga Objawienia przedstawia historię od początku obecnego wieku Ewangelii aż do wieku Tysiąclecia i ukazuje nam przywrócony raj z miastem niebieskim — u wielbionym kościołem jako centrum lub stolicą. Rzeka żywota jest przedstawiona jako płynąca spod stolicy. Przy obu brzegach tych krystalicznych wód Prawdy i łaski, rosły drzewa żywota, podobnie jak kiedyś w Edenie. Przyszły stan będzie zupełnym rajem. Kompletność błogosławieństw zostanie najpierw objawiona w kościele na duchowym poziomie a następnie będzie okazana w Starożytnych Godnych na ziemskim poziomie; doskonały Abraham, Izaak, Jakub i wszyscy inni święci prorocy jako ziemscy przedstawiciele niebieskiego królestwa. Stopniowo rajskie warunki napełniają całą ziemię. Pustynie zakwitną jako róża a miejsca odludne staną się wesołe. Strumienie wytrysną na pustyni jak to czytamy w prorocztwie Izajasza rozdz. 35. Moralnie chromy musi nauczyć się chodzić ścieżkami sprawiedliwości. Co więcej, będą skakać z radości gdy przyjdą do znajomości łaski i dobroci Bożej. Oczy ludzkiego wyrozumienia zostaną otworzone a ich głuche uszy staną się otwarte, aby mogli słyszeć i widzieć dobroć i łaskę, sprawiedliwość i miłość naszego Boga. Chętni i posłuszni będą spożywać owoce ziemi, lecz złoczyńcy będą wytraceni wtórą śmiercią. Stopniowo granice będą usuwane, aż przy końcu Tysiąclecia zostaną na całej ziemi całkowicie zniesione. Stopniowo liczba cieszących się rajem będzie się rozszerzać, aż przy końcu Tysiąclecia cały rodzaj Adamowy doświadczy błogosławionego przywileju Boskiej miłości i łaski przez Chrystusa.

Św. Paweł podobnie jak Jan Objawiciel był przeniesiony w wizji do raju i widział chwalebne rzeczy przyszłego wieku, których nie dozwolone mu było nam wyjaśniać, ponieważ nie przyszedł jeszcze na to właściwy czas. Również Janowi nie było dozwolone w pełni odsonić szczegółów warunków raju. Mógł on jedynie dać nam kilka symbolicznych aluzji lub sugestii dotyczących przywróconego wspańskiego raju.

### ODKUPIENIE PRZEZ CHRYSSTUSA

Zauważyliśmy już, że raj został utracony przez grzech czyli nieposłuszeństwo niebieskiemu przykazaniu. Życie, rozkosze Edenu, Boskiej łaski i społeczności zostały stracone dla Adama i dla nas, jego dzieci pod wyrokiem śmierci. Nie było żadnej nadziei dla kogokolwiek z nas, nie więcej jak dla dzikich zwierząt, ponieważ gdy zwierzęta były zrodzone aby umrzeć, człowiek stworzony z możliwością wiecznego życia został osądzony na utratę wszystkiego. Faktycznie pod demoralizującymi wpływami grzechu i śmierci, znajdujemy wielu z ludzkiej rodziny rzeczywiście bardziej zdegradowanych niż zwierzęta i oczywiście mniej godnych Boskiej łaski. Lecz Bóg bogaty w miłosierdziu, w wielkiej miłości, którą nas umiłował, przygotował dla ludzkości powrót spod wyroku grzechu i śmierci, podczas gdy nie uczynił zamierzeń o przyszłym życiu względem zwierząt.

Boskie przygotowanie dla przywrócenia człowieka spod wyroku śmierci jest historią „krzyża Chrystusowego”. Ponieważ człowiek zgrzeszył, człowiek musiał być jego odkupicielem. Ponieważ karą była śmierć człowieka, doskonały człowiek musiał umrzeć, aby uwolnić grzeszników spod wyroku śmierci — aby podnieść chętnych z warunków grzechu i śmierci do społeczności z Bogiem i do wiecznego życia. Ponieważ Adamowy rodzaj odziedziczył jego wrodzone umysłowe, moralne i fizyczne wady, stąd nikt z jego potomstwa nie był godny wiecznego życia. Lecz w Boskim zarządzeniu jak Adam wprowadził wszystkie swe dzieci i ich rajski dom w stan ruiny grzechu i śmierci, tak odkupienie zostało dokonane przez Chrystusa.

Dlatego wielkim dziełem Mesjasza będzie przywrócenie świata do wszystkiego co zostało stracone w Edenie, a odkupione na Kalwarii. Ap. Piotr mówi nam, że dzieło naprawienia człowieka Bóg przepowiedział przez „usta wszystkich świętych proroków od wieków” a zostanie ono dokonane przez Mesjasza podczas Jego wtórej obecności (Dz. Ap. 3:21). Lecz Boski plan nie zmienia się. Grzech jest nadal nieprzyjemny dla Boga i zawsze tak będzie. Boskim wyrokiem jest, że żaden grzesznik nie może mieć wiecznego życia, stąd propozycją Boskiej łaski jest, że kto chce, może mieć Boskie poparcie, zmartwychwstanie, przywrócenie, podźwignięcie ze stanu grzechu i śmierci do doskonałych warunków. Lecz te rzeczy będą dokonane w tych, którzy są chętni i posłuszni. Jedynie tacy będą spożywać dobra ziemi — owoce raju (Dz. Ap. 3:23).

Ponadto Boskim zarządzeniem jest i to jest słuszne, że każdy dobry i szlachetny czyn obecnego życia jest miarą rozwoju charakteru, który będzie pomocny w przyszłym żywocie, umożliwiającym uczciwemu wcześniej podnieść się do pełni doskonałości wiecznego życia. Odpowiednio każdy dobrowolny grzech, każde gwałcenie sumienia i zasad, powoduje zanieczyszczenie i uszkodzenie męskości, któ-

re również przyniesie wyniki w postaci trudności przy podźwignięciu się z degradacji do wyżyn Boskiej doskonałości, uznania i wiecznego życia. Jeśliby cała ludzkość mogła ocenić te fakty, jaki wpływ miałyby to na powstrzymanie, opanowanie i rozwój samokontroli i prawdziwej męskości!

### BOSKI PROGRAM

Mógłby ktoś zapytać dlaczego ten, który odkupił Adama, jego dom w Edenie, wszystkich z jego rodu i który ma zamiar przywrócenia przez dziewiętnaście stuleci, po ofiarowaniu samego siebie? Pismo święte odpowiada, że obecnie przeprowadzany jest inny zarząd Boskiego programu. Pan zgromadza „wybranych”, kościół z Izraela i ze wszystkich narodów jako pomocników w swoim królestwie i w łaskawym dziele podźwignięcia — przywrócenia i restytucji. Ci „wybrani”, klasa kościoła wybranych najpierw, nazwana jest w Piśmie świętym „pierwiastkami” stworzenia Bożego (Jak. 1:18). Odrodzony świat ludzkości będzie późniejszym owocem.

Pismo święte zapewnia takich jako błogosławionych w obecnym czasie jako mających oczy wiary, dążących do korony chwały i współdziedziectwa, które są oferowane dla szczególnie wybranej klasy. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha. Kto ma oczy, niechaj patrzy. Tak. Wielu spośród nas są błogosławionymi od Pana przez oczy i uszy wiary; więc radujmy się błogosławioną sposobnością. Starajmy się nasze powołanie i wybranie uczynić pewnym do tego niebieskiego stanu chwały, czci i nieśmiertelności jako współdziedzice z naszym Panem, Królem królów i Panem panów!

### CHRZEŚCIJAŃSKA POKUTA

Obaj złoczyńcy ukrzyżowani z naszym Panem stracili swe prawa do oryginalnego Edenu lub raju Bożego przez nieposłuszeństwo ojca Adama i umarli jak wszyscy inni. Każdy z nich był „zrodzony w grzechu i ukształtowany w nieprawości a w grzechu zrodziła ich matka ich”, podobnie jak my wszyscy. Obaj złoczyńcy zostali odkupieni przez kosztowną krew Chrystusową, podobnie jak my wszyscy, ponieważ „Chrystus Jezus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował”. „On jest ubłaganiem za nasze grzechy (grzechy kościoła), a nie tylko za nasze, ale też za grzechy całego świata”. Tak więc jak widzimy Odkupiciel uczynił staranie dla obu złoczyńców, podobnie jak za wszystkich nas — wszystkich z Adamowego rodu — dla odwrócenia od stanu upadku w grzechu i śmierci, oraz przywrócenia utraconego raju. Kościół powoływany podczas tego wieku Ewangelii może osiągnąć duchowy raj lub wyższy stan świętości i szczęścia. Dwaj złoczyńcy i pozostali z ludzkości będą mieć swą sposobność podczas Tysiąclecia. Ich sposobnością będzie przywrócenie do ziemskiego życia, doskonałości, szczęścia i ziemskiego Edenu — na całym świecie. Znacznie więk-

sze dzieło będzie więc wynikiem śmierci naszego Pana niż kiedyś przypuszczaliśmy!

Niech nikt nie przypuszcza, że ci dwaj złoczyńcy wejdą do raju na tym samym poziomie. Chociaż obaj byli winni grabieży, nie byli do siebie podobni stanem swych serc. Jeden był zatwardziały, jak to wynika z faktu, że mówił ordynarnie do Zbawiciela, którego twarz wyrażała łagodność, czystość i niewinność. Takie okrucieństwo oznaczało głęboką degradację umysłu — wyrażało, że był on zatwardziały w grzechu. Musimy także pamiętać, że inni z tłumów stojący w pobliżu używali podobnie ordynarnego języka. Musimy mieć na uwadze, że wielu jest złoczyńców, którzy nie zostali złapani na gorącym uczynku i może wielu złych moralnie, mających złe zamiary, którzy dla bojaźni przed konsekwencjami nigdy nie popełnili przestępstwa. Możemy nawet przypuszczać, że niektórzy z nauczonych w Piśmie, Faryzeuszów i Doktorów Teologii owych dni, byli z Boskiego punktu zapatrywania gorsi niż ten skruszony złoczyńca — byli mordercami w sercu i w uczynku. Jednakże później Ap. Piotr stwierdza: „Ja wiem bracia, żeście to w nieświadomości uczynili, jako i książęta wasi” — gdy ukrzyżowaliście Pana chwały.

### ZIEMSKI RAJ

Nieświadomość, przesąd i odziedziczona deprawacja zrujnowały skruszonego złoczyńcę do stopnia, którego nie jesteśmy w stanie właściwie ocenić. Pan będzie go sądził — obu złoczyńców — całą ludzkość. Pokutujący złoczyńca otrzyma bez wątpienia podwójne błogosławieństwo. Najpierw będzie błogosławiony z powodu pokutującej postawy umysłu, po drugie ze względu na swą wierność w wyrażeniu skruchy i litości wobec Pana w Jego cierpieniu. Nasz Pan oświadczył, że nawet kubek zimnej wody dany najmniejszemu z Jego uczniów, otrzyma swą zapłatę. Z pewnością będzie to w harmonii z powyższym, że skruszony złoczyńca otrzyma nagrodę za swą obronę Mistrza.

Skruszony złoczyńca okazał nie tylko sympatię lecz również uczciwość i jest to całkowicie harmonijne z ogólnym nauczaniem naszego Mistrza, że uczciwi sercem i miłosierni otrzymają szczególne błogosławieństwa.

Błogosławieństwa te nie mogą być osiągnięte w grobie i nie zawsze w obecnym życiu. Cnota nie zawsze obecnie jest nagradzana. Nasz Pan wyraża prawdę na ten temat, zapewniając nas, że będzie to „nagrodzone przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych”. Można powiedzieć, że gdy sprawiedliwi, usprawiedliwieni, kościół, zostaną skompletowani podczas pierwszego zmartwychwstania i gdy królestwo

W dniu 27.II.1979 r. zasnął w Panu brat

**KOŁACZ FRANCISZEK**

członek zboru Pana w Miechowie,  
przeżywszy lat 77.



niebieskie zostanie ustanowione pomiędzy ludźmi, a ogólne zmartwychwzbudzenie świata ze snu śmierci będzie stopniowo postępować — wtedy każde dobre i złe słowo, każdy dobry lub zły czyn będzie nagrodzony — w raju.

Bądźmy zadowoleni i radujmy się, że Boskie postanowienia w ziemskim raju będą możliwe do przyjęcia dla każdego członka Adamowego

rodu a niebiańskiego raju dla każdego członka spłodzonych z ducha — kościoła i że kara dla niepoprawnych w raju nie będą wieczne męki, lecz wieczne zniszczenie — wtóra śmierć.

C. T. Russell  
z książki: „Harvest Gleanings” (str. 435—438)  
przeł. z ang. A. Z.

## Nadchodzące królestwo Boże

„Przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi”. Mat. 6:10.

Słowa naszego tekstu są powtarzane przez chrześcijan wszystkich narodowości poprzez stulecia. Możemy je rozpoznać jako część powszechnie nazywanej „Modlitwy Pańskiej”, danej uczniom Pańskim jako wzór, w odpowiedzi na próbę Apostołów: „Panie, naucz nas modlić się”. Fakt, że nasz Pan poucza nas, aby modlić się o Jego królestwo, zawiera kilka rzeczy: 1) Że królestwo to jeszcze wówczas nie było, 2) Że jest ono częścią Boskiego programu, iż w słusznym czasie panowanie Najwyższego zostanie ustanowione pomiędzy ludźmi, 3) Że jest to jednym z głównych pożądań ludu Bożego i całej ludzkości.

### PRZYPOWIEŚCI NASZEGO PANA

Z pewnością nie uszło uwadze każdego studenta Biblii, że prawie wszystkie przypowieści naszego Pana więcej lub mniej ściśle utożsamiane były z nauką o tym królestwie. Większość z nich zaczyna się wyrażeniem: „Podobne jest królestwo niebieskie” itd. Jeżeli pamiętamy, że jest to królestwo kapłanów, które zostanie ustanowione lub inaczej nazywane „Królewskie Kapłaństwo”, wszystko staje się jasne. Nasz Pan Jezus, po zapłaceniu okupowej ceny, gdy umarł sprawiedliwy za niesprawiedliwych, jako składający ofiary. Najwyższy Kapłan, został wywyższony do godności naszego Króla i naszego Kapłana na tronie. Podobnie obecnie powołuje podkapłanów chętnych do postępowania za Jego przykładem samoofiary w obecnym życiu. Takich w słusznym czasie Pan uwielbi, dając im udział w tym Królewskim Kapłaństwie na tronie tysiącletniego królestwa, jak to obiecał: „Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej, jakom i ja zwyciężył i usiadłem z Ojcem moim na stolicy jego” (Objaw. 3:21).

Gdyby wszyscy chrześcijanie mogli zrozumieć, że ich „wysokie wołanie” od Boga nie jest odwołaniem od wiecznych mąk, lecz jest powołaniem lub zaproszeniem do społeczności z Chrystusem w Jego wielkim królestwie, które ostatecznie zapanuje na świecie „pod całym niebem”, wtedy mogliby czytać Biblię ze świeżym zainteresowaniem. Wkrótce stałaby się ona dla nich nową księgą.

Spójrzmy na niektóre przypowieści. Zauważmy jak one dają nam skrócony obraz doświadczeń kościoła nie tylko w przeszłości, lecz

szczególnie w obecnym czasie rozwoju, przygotowania i próby, przedstawiając przykre doświadczenia niezbędne dla osiągnięcia królestwa. Innymi słowy kościół, choć na próbie, jest królestwem w zarodku, klasą w fazie próby. Jest to czas zaciągania, próbowania, doświadczenia i nikt nie będzie uznany za godnego uczestnictwa w rzeczywistej chwale i przywilejach nadchodzącego „królestwa drogiego Syna Bożego” oprócz tych, którzy obecnie okazują nie tylko lojalność lecz czule poświęcenie dla Pana, dla Prawdy i dla wszystkich, którzy są Jego — aż do położenia swego życia dla Prawdy i dla braci.

Zauważmy przypowieść o rozsiewcy i że posłannictwo siania jest dobrym nasieniem królestwa”. Zauważmy, że dojrzała pszenica z tego posiewu oznacza dzieci królestwa. Zwróćmy uwagę, że zbieranie pszenicy do gumna podczas przemiany przy zmartwychwstaniu do niebieskiego stanu jest spokrewnione z myślą o królestwie w słowach: „Tedy sprawiedliwi lśnić się będą jako słońce w królestwie Ojca swego”. Obecnie są oni napominani, aby świecili jako światła przez „opowiadanie cnót tego, który ich powołał z ciemności ku cudownej swej światłości”. Jeżeli nie usiłują świecić światłem w obecnych złych warunkach przeważającej ciemności, wówczas okaza się niegodnymi miejsca w królestwie z uwielbionymi wiernymi, którzy będą się lśnić jako słońce.

Zwróćmy uwagę na przypowieść o niewodzie zapuszczonym w morze, który zagarniał ryby różnego rodzaju i że sieć reprezentowała nominalny kościół obecnego czasu, który w słusznym czasie został wyciągnięty na brzeg, złowione ryby były selekcjonowane a nadające się do królestwa są reprezentowani przez ryby zebrane do naczynia, podczas gdy nie nadające się są reprezentowani przez ryby wyrzucone z powrotem do morza.

Przypowieść o perle wielkiej ceny, która reprezentowała błogosławieństwa i przywileje królestwa, jakie mogą być osiągnięte jedynie przez sprzedanie wszystkiego co posiadamy. W ten sposób naśladowcy Pana, którzy pragną mieć udział w Jego królestwie powinna zauważyć, że żadna ofiara nie jest za wielka aby osiągnąć to błogosławieństwo. Faktycznie powinni wiedzieć, że to królestwo nie może być osiągnięte mniejszym kosztem niż zaniechanie wszystkich ziemskich nadziei i celów.

Przypowieść o grzywnach i talentach, która przedstawia odejście naszego Pana do nieba dla

otrzymania władzy panowania jako wielki Król ziemi, władca milenijnego królestwa, które miało być ustanowione przy Jego powrocie. Zauważmy rozdanie talentów i grzywn dla Jego wiernych sług, aby je używali w Jego interesie podczas Jego nieobecności. Zauważmy, że przy Jego powrocie, najpierw rozliczał się z nimi, nagrodził wiernych mówiąc do jednego: Panuj nad dwoma miastami, do drugiego: Panuj nad pięcioma miastami a jeszcze innemu: Panuj nad dziesięcioma miastami. Zwróćmy uwagę, że to nadanie panowania dla Jego wiernych sług oznaczało ich udział z Nim podczas ustanowienia Jego królestwa przy powtórnym przyjściu.

### KRÓLESTWO W CHWALE

Zwróćmy uwagę na przypowieść o owcach i kozłach, która przedstawia królestwo Tysiąclecia w pełnej działalności. Zaczyna się ona zapowiedzią: „A gdy przyjdzie Syn człowieczy w chwale swojej i wszyscy święci aniołowie z nim, tedy usiądzie na stolicy chwały swojej. I będą zgromadzone przedeń wszystkie narody i odłączy je jedne od drugich jako pasterz odłączy owce od kozłów” Mat. 25:31—32. Jest to bez wątplenia obraz tysiącletniego panowania Chrystusa i Jego postępowanie ze światem. Gdy ten czas nadejdzie, wybrany kościół, oblubienica Chrystusa będzie z Nim na tronie dzieląc z Nim Jego chwałę i uczestnicząc w dziele sądenia świata jak to powiedział Ap. Paweł: „Czyż nie wiecie, że święci będą sędzić świat?” (1 Kor. 6: 2).

Proroctwa Starego Testamentu obfitują w świadectwa dot. błogosławieństw, które mają przyjść na świat podczas panowania królestwa Mesjasza. Żydzi mieli wielkie uzasadnienie oczekiwać, że Bóg uczci ich naród jako nasienie Abrahama szczególnie stosunkiem do Jego królestwa, że jako święty lud Boży mają być kanałem dla udzielania Boskich błogosławieństw dla wszystkich rodzajów ziemi. Oczekiwanie to okazało się fałszywe. Pan nie zmienił swego planu, On jedynie wprowadził inny zarys swego zamierzenia, nie objawiony poprzednio, nazwany przez Ap. Pawła „tajemnicą Bożą”. Tą tajemnicą jest, że zanim Izrael może stać się reprezentantem Bożym przy udzielaniu błogosławieństw dla ludzkości, dla każdego narodu, ludu, rodzaju i języka, Bóg najpierw wybiera specjalną klasę, „Maluczkie stadko”, „Królewskie Kapłaństwo”, kościół, Oblubienicę Chrystusową, członków ciała Chrystusowego jako duchowego Izraela. Gdy klasa tego królestwa będzie całkowicie wybrana i ostatni członek będzie uwielbiony z Chrystusem poza zasłoną, na duchowym poziomie istnienia, wtedy Boska łaska powróci do cielesnego Izraela.

Nie należy rozumieć, że każdy, w którego żyłach płynie krew Abrahama, zostanie z tego powodu dopuszczony do specjalnej służby u Pana podczas Tysiąclecia, jako ziemski reprezentant duchowego Panującego. Nie, nie wszyscy są Izraelitami, którzy są nasieniem Abrahamowym. Lecz Pan pokazuje nam przez

Apostoła, że przed przyjściem Chrystusa Bóg już wybrał Abrahama, Izaaka, Jakuba i wszystkich proroków a także innych wiernych wymienionych przez św. Pawła w liście do Żydów 11 rozdz. Ci, okazawszy swą wiarę i dobrowolne posłuszeństwo w czynieniu woli Pana, mają świadectwo, „że podobali się Bogu”. Ci starożytni godni z ziemskiego nasienia Abrahama zostali już przygotowani przez Pana, aby byli ziemskimi reprezentantami Jego duchowego królestwa. W słusznym czasie, po uwielbieniu kościoła w „pierwszym zmartwychwstaniu” znajdują się nie na duchowym poziomie, lecz jako doskonałe ludzkie istoty. Przez nich Pańskie błogosławieństwa i instrukcje dla ludzkości zostaną rozszerzone. Będą oni stanowić ziemskie Jeruzalem, jak kościół będzie stanowił niebieskie Jeruzalem, górę Syon, jak czytamy: „Z Syonu wyjdzie zakon, a słowo Pańskie z Jeruzalem” (Mich. 4:2) dla błogosławienia wszystkich narodów, dla ich instruowania w sprawiedliwości, dla pomocy na świętej drodze, aby mogli w końcu uzyskać wielką nagrodę wiecznego życia.

Jednakże jest rzeczą rozsądną oczekiwać, że wraz z ustanowieniem tego królestwa, za którym Izrael tak długo oczekiwał i pokładał swą nadzieję, łaski rozdzielane przez tych starożytnych godnych zostaną najpierw skierowane do tego narodu, a następnie do wszystkich narodów ziemi, które osiągną wiarę Abrahamową i otrzymają instrukcje królestwa, jak jest napisane: „I pójdzie wiele narodów, mówiąc: Pójdźcie, a wstąpmy na górę domu Pańskiego, to jest do domu Boga Jakubowego, a będzie nas nauczał dróg swoich i będziemy chodzili ścieżkami jego” Mich. 4:2.

### WIEK EWANGELII MARGINESOWO

Dla niektórych pomocną rzeczą jest myśleć o wieku Ewangelii marginesowo. Boskie postępowanie z Żydami według ciała zostało przerwane przez rozwój duchowego nasienia Abrahamowego — Chrystusa i kościoła (Galat. 3:29). Gdy tylko dzieło rozwoju duchowego Izraela zostanie ukończone i „maluczkie stadko” zostanie wywyższone do chwały na duchowym poziomie przez przemianę przy pierwszym zmartwychwstaniu, wtedy margines skończy się i Boska łaska ponownie rozpocznie swą działalność wobec cielesnego Izraela a później wobec wszystkich narodów w celu ich błogosławienia.

Zwróćmy uwagę jak wyraźnie sprawa ta została wyjaśniona w liście do Rzymian 11 rozdział. Apostoł Paweł zwraca tu uwagę na zatwardziałość naturalnego Izraela i jak było to przepowiedziane przez proroka Izajasza i Dawida — że ich stół Boskiej łaski i obietnic stanie się dla nich pułapką i sidłem, czyniąc ich dumnymi i zarozumiałymi, zamiast pokornymi i w ten sposób ukazując większość z nich jako nie nadających się do uczestnictwa z Mesjaszem w duchowej fazie królestwa. Apostoł przedstawia ich jako drzewo oliwne, którego korzenie przedstawiają przymierze Abrahamo-



we, a gałęzie przedstawiają Żydów. Wykazuje on, że prawie wszystkie gałęzie zostały wylamane dla niedowiarstwa i że to niedowiarstwo powstało na skutek niewłaściwego serca. Apostoł dowodzi, że Żydzi, którzy przyjęli Jezusa byli gałęziami, które nie zostały wylamane i że Bóg podczas obecnego wieku wybiera spośród pogan takich, którzy będą odpowiednimi do zastąpienia wylamanych żydowskich gałęzi tak, iż ostatecznie drzewo oliwne będzie posiadać pełną liczbę gałęzi, dokładnie przewidzianych i zamierzonych — kilka z naturalnych gałęzi (włączając w to Apostołów i wszystkich Żydów, którzy szczerze przyjęli Chrystusa) a pozostałe gałęzie tego duchowego drzewa oliwnego to ci, którzy zostali wzięci z pogan. Drzewo jako całość reprezentuje duchowego Izraela, którego głową jest Chrystus, a członkowie są częściowo z Żydów a częściowo z pogan, przekształcone i odnowione (Efez. 2:15).

#### NIEŚWIADOMOŚĆ TEJ TAJEMNICY

Prowadząc dyskusję na ten temat w tym samym rozdziale św. Paweł mówi: „Bo nie chcę abyście nie mieli wiedzieć bracia tej tajemnicy (żebyście nie byli sami u siebie mądrymi) że zatwardziałość po części przyszła na Izraela, póki nie weszła zupełność pogan. A tak wszystek Izrael będzie zbawiony jako napisano: Przyjdzie z Syonu wybawiciel i odwróci niepobożność od Jakuba”.

Nie popełniamy pomyłki w przypuszczeniu, że Apostoł rozumiał, że cały Izrael będzie zbawiony do niebiańskiej chwały lub wiecznego życia. Izrael będzie zbawiony od zaślepienia i odrzucenia Bożego, które przyszło na nich jako naród gdy odrzucili Mesjasza. Wielki Wybawiciel, który chce ich błogosławić, będzie się składał z Mesjasza jako Głowy i kościoła, Jego ciała — składającego się ze zwycięzców, z których niektórzy byli Żydami i tych, którzy kiedyś byli poganami. Ten Wielki Wybawiciel, który przychodzi z Syonu, jest duchowym Synem Syonu, Mesjaszem, Królem, Królewskim Kapłanem, Sędzią, Pośrednikiem Nowego Przymierza. Pierwsze błogosławieństwa tego tysiącletniego królestwa skierowane zostaną do cielesnego Izraela, od którego zostało zabrane królestwo, i któremu ziemską fazę królestwa zostanie przywrócona przez ręce Starożytnych Godnych, którzy będą ziemskimi reprezentantami królestwa niebieskiego. Samo królestwo będzie niewidoczne dla ludzi, lecz jego ziemscy reprezentanci będą widzialni i znani dla ludzkości, jak jest napisane: „Ujrzycie Abrahama, Izaaka, Jakuba i wszystkich proroków w królestwie Bożym” Łuk. 13:28.

## Skuteczna modlitwa

„Jeśli we mnie mieszkać będziecie i słowa moje w was mieszkać będą; czegobyście chcieli prosić, a stanie się wam”. Jan 15:7.

Godna uwagi obietnica zawarta jest w tym tekście. Jest ona ograniczona do pewnego ludu pod pewnymi warunkami. Nie jest tu powie-

#### ON MUSI PANOWAĆ

Przedmiot panowania naszego Pana jest wyraźnie w Piśmie świętym zaznaczony, jak też długość jego trwania. Ma On związać szatana — „księcia tego świata”, aby całkowicie zniszczyć jego królestwo grzechu, ciemności i przesądów, jakim teraz podlega ludzkość odkupiona drogocenną krwią. Jego królestwo spowoduje napełnienie całej ziemi znajomością Pańską tak, iż każdy człowiek może otrzymać przez tę znajomość błogosławieństwo.

Jesteśmy dokładnie poinformowani, że to milenijne królestwo nie będzie trwać zawsze, lecz ściśle określony okres czasu — tysiąc lat. Pismo św. jasno wskazuje, że dzieło niszczącego spowodowane panowaniem grzechu i śmierci przez sześć tysięcy lat — od Adama do wtórego przyjścia Chrystusa, będzie w pełni skompensowane przez tysiącletnie panowanie królestwa sprawiedliwości. Jaka podniecająca myśl! Jak musi ona przenikać serca wszystkich, którzy miłują Boga i swych bliźnich, wszystkich, którzy miłują sprawiedliwość a nienawidzą nieprawości i uświadamiają sobie, że umieranie, płkanie, degradacja i grzech, które przeważają w całym świecie, są wrogami przeciwnymi Pańskiemu królestwu.

Św. Paweł zapewnia nas, że w słusznym czasie Bóg da to królestwo Chrystusowi — Boska moc będzie utwierdzona w milenijnym królestwie, a przy końcu tysiącletniego panowania Chrystus odda królestwo Bogu Ojcu — całe dzieło i zamiar panowania zostaną w pełni zakończone. Mówi nam on, że Chrystus musi panować póki nie obali wszelkiego nieposłuszeństwa — wszystkiego przeciwnego Boskiej woli, wszystkiego co grzeszne, aż podźwignie ludzkość z błota lgnącego i z dołu szumiącego grzechu i śmierci.

Ta sama myśl jest nam podana przez św. Piotra mówiącego: „Czasy ochłody od oblicza Pańskiego, a posłałby onego, który nam opowiedziany jest Jezusa Chrystusa, który niebios ma objąć (którego niebios przyjął — popr. tłum.) aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był Bóg przepowiedział przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków” (Dz. Ap. 3:20—21).

Ten czas naprawienia jest czasem królestwa, czasem zmartwychwstania, czasem podźwignięcia z grzechu i śmierci do życia, radości, pokoju dla wszystkich, którzy zechcą przyjąć łaski Pana w owym czasie.

C. T. Russell  
z książki: „Harvest Gleanings” (str. 438—441)  
przeł. z ang. A. Z.

dziane, że ktokolwiek może prosić o to, co chce, Klasą która może w ten sposób prosić są ci, którzy mieszkają w Chrystusie. Zanim ktoś może zamieszkać w Chrystusie, musi przyjść do Chrystusa. Nikt nie może powiedzieć, że mieszka w Chrystusie, kto nie przyszedł do Niego

jako członek Jego ciała — kościoła. Stopniowo lud Pański uczy się, że uroczysta umowa ma miejsce gdy ktoś staje się członkiem w Chrystusie. Mówi: ja mam społeczność z chrześcijanami przez wiele lat i uczęszczam do kościoła w każdą niedzielę, nie może stanowić przekonania, że ktoś jest w Chrystusie, ani nie może zwyczajnie powiedzieć: „Ja wstąpiłem do tej lub tamtej denominacji gdy byłem dzieckiem”, lub w jakim późniejszym wieku. Żaden z tych kroków nie jest dowodem przyjścia do Chrystusa.

Gdy spojrzmy na Europę i obecne w niej warunki, możemy mieć ilustrację co znaczy być jedynie członkiem kościoła. Widzimy, że w poprzednich stuleciach narody miały wszczępane złe idee do swych umysłów, że kościół nawracał świat, aby powstrzymać całą ludzkość od pójścia na wieczne męki. Ten błąd był najpierw podtrzymywany przez kościół Rzymsko-Katolicki, lecz również mocno utrzymywany przez Protestantów, którzy wyszli z katolickiego kościoła i do których błąd ten bardziej przylgnął. Jest bardzo trudno wy dostać się z błędu od razu.

Zauważmy fakt, że św. Augustyn, jeden z ojców kościoła był jednym z czołowych obrońców teorii, że ktokolwiek umierał bez chrztu w wodzie, szedł na wieczne męki. Idee te były ogólnie przyjęte a jako wynik tego był praktykowany chrzest dzieci. Biskupi doszli do wniosku, że mają prawo tworzyć doktryny i wierzenia dla kościoła. Inna zła idea, która wkrađa się do kościoła to doktryna, że ktokolwiek umiera poza społecznością kościelnej organizacji, idzie na wieczne tortury, lecz członkowie kościoła przy śmierci idą do czyśćca na dłuższy lub krótszy czas oczyszczania — do warunków daleko lepszych niż panujących w piekle nieskończonych cierpień. Było zapewniane, że ktokolwiek został ochrzczony w kościele i pochowany na poświęconej ziemi, z pewnością uniknie piekła i będzie zbawiony przez czyściec.

#### ZŁE POJĘCIA SĄ SZKODLIWE

Ponieważ takie było powszechne rozumowanie, czynione były usilne starania przez wszystkich członków kościoła w kierunku pozyskania wszystkich swych krewnych i przyjaciół do kościoła, ponieważ nikt nie życzył sobie widzieć swych drogich osób idących na wieczne męki. Pod wpływem tego wielkiego błędu prawie każdy był przyciągany do kościelnej organizacji, jak to widzimy i dziś w całej Europie. Wszyscy chcą mieć rację. Nikt nie chciałby być bez racji. Lecz przez rozwój światła naszych dni dostrzegamy, że nasi praojcowie zostali wielce zwiedzeni na punkcie prawdziwej nauki Biblii. Jednakże nie ganimy ich za to, ponieważ Pismo św. za zwiedzenie obciąża odpowiedzialnością szatana, który wprowadził nauki demoniczne podczas średniowiecza. 2 Kor 4:3,1 Tym. 4:1, Mat. 13:37—41.

Widzimy co te wojujące narody czynią, a jednak przypuszczają, że są w 95% chrześcijanami. Każda strona jest zazdrośna wobec drugiej. I obie strony roszczą sobie pretensję, że

prawie wszyscy są chrześcijanami. Jednakże Włosi roszczą sobie pretensję, że są w stu procentach chrześcijanami. Każdy Włoch jest chrześcijaninem. Lecz sądząc po postępowaniu niektórych Włochów, których widzimy w Ameryce, kto może powiedzieć, że są oni wszyscy chrześcijanami?

To złe pojęcie, to opowiadanie ludziom, że są chrześcijanami choć nimi nie są, że są w kościele Chrystusowym, choć tak nie jest, prowadzi do hipokryzji. Kościoły które publicznie głosiły błędne teorie, nie chcą mówić ludziom prawdy, że oni nie są w kościele Chrystusowym, że żaden z nich nie może wejść do kościoła Chrystusowego inaczej jak tylko drogą wskazaną przez naszego Pana Jezusa. Faktycznie są oni wszyscy zwiedzeni. Przypominamy sobie co powiedział Ap. Paweł: „Jeśli kto Ducha Chrystusowego nie ma, ten nie jest jego”. Rzym. 8:9. Nasz Pan oświadcza: „Po owocach ich poznacie je”. Mat. 7:20.

Spójrzmy na owoce w Wielkiej Brytanii, we Włoszech, w Austrii! Czy możemy tam widzieć owoce Ducha Chrystusowego?

#### DUCH CHRYSZTUSOWY PRZECIWNY DUCHOWI SZATANA

Jakie są owoce Ducha Chrystusowego? Posłuchajmy Ap. Pawła: „Owoc Ducha jest miłość, wesele, pokój, nieskwapliwość, dobroć, wiara, cichość, wstrzemięźliwość”. Galat. 5:22. Posłuchajmy także Ap. Piotra: „Ku temu tedy samemu wszelkiej pilności przykładając, przydajcie do wiary waszej cnotę (męstwo), a do cnoty umiętność, a do umiętności powściągliwość (samokontrolę), a do powściągliwości cierpliwość, a do cierpliwości pobożność, a do pobożności braterską miłość (uprzejmość), a do miłości braterskiej łaskę (miłość)”. 2 Piotra 1:5—8. Bardzo mało widzimy dziś tych owoców w Europie — jedynie w małej liczbie prawdziwych świętych Bożych.

Ap. Paweł przedstawia nam charakterystyki ducha przeciwnego. Mówi on: „Jawne są uczynki ciała, które są: ...nienawiść, niezgoda, rywalizacja, złość, gniew, walki, zazdrości, morderstwa” itd. Nie chciał on dodać zrzucania bomb, gazy duszące i inne nowoczesne środki zabijania i kalectwa naszych bliźnich, lecz wszystko to jest zawarte w słowie morderstwa i inne szataństwa. Galat. 5:19—21.

Żaden barbarzyńca nie mógłby walczyć bardziej przewrotnie niż ci ludzie, którzy są zwiedzeni myśląc, że są chrześcijanami. Oni nie są chrześcijanami w ogóle. Im wcześniej usuniemy z naszego umysłu takie pojęcie jakie kiedyś mieliśmy, tym lepiej.

#### CIAŁO CHRYSZTUSOWE

Nasz tekst zakłada że ci, do których jest on skierowany wchodzi do Chrystusa. Stosowne jest pytanie: Jak możemy być pewni, że weszliśmy do Chrystusa? Ktoś może mieć wiele znajomości obecnej Prawdy, a nie być członkiem Ciała Chrystusowego. Ciało Chrystusowe składa się ze świętych, którzy rzeczywiście stali się naśladowcami Chrystusa na wąskiej dro-



dze. Jest to gromadka, ciało, w tym znaczeniu jak Kongres jest ciałem. Jest wielu członków w ciele Kongresu, wszystkich tych, którzy podlegają głowie. Podobnie jest z kościołem. Ciało Chrystusowe, kościół składa się z wielu członków, nad którymi Bóg mianował Głowę.

Głową kościoła jest nasz Pan Jezus Chrystus. Efez. 1.22—23. On przyszedł pierwszy, a od tego czasu Jego członkowie łączą się z Nim stopniowo przez cały ten wiek. Ciało Chrystusowe jest teraz prawie skompletowane. Ojciec niebieski uczynił powołanie i wybranie tej klasy. Lecz każdy indywidualnie kto został powołany, musi uczynić swe powołanie i wybranie pewnym. Słowo Chrystus oznacza Pomazaniec. Dawno przed założeniem świata Bóg postanowił Chrystusa Jezusa Głową a kościół ciałem. Ap. Paweł mówi nam, że nawet nasz Pan sam sobie tej czci nie przywłaszczył, lecz ten, kto Go powołał. Żyd. 5:4—6.

Król Dawid został powołany do ziemskiego królowania. Był on typem na Chrystusa. Był także ziemski kapłan Aaron, pomazaniec Boży. Był on typem na Chrystusa jako ofiarującego kapłana. Bóg pomazał Chrystusa do jeszcze wyższego królowania i wyższego kapłaństwa. W owym uwielbionym i wywyższonym stanie jest On „Kapłanem według porządku Melchizedekowego”. Melchizedek, który żył za czasów Abrahama, posiadał wielki charakter. Był on królem i kapłanem w tym samym czasie. Dawno temu Bóg mianował Jezusa, aby był Głową Kapłaństwa figurowanego przez Melchizedeka — kapłana na swym tronie. Psalm 110:4, Żyd. 7:11—17.

Gdy Jezus przedstawił się Bogu przy Jordanie i został spłodzony z Ducha świętego, staniem Jego było swe powołanie do zwierzchnictwa i kapłaństwa uczynić pewnym. Powiedział On: „Pragnę o Boże czynić wolę twoją”. On podał swą wolę ku czynieniu woli Ojca. On wykonał swe zadanie wspaniale i wiernie. Apostoł Paweł mówiąc nam o wierności naszego Pana aż do śmierci krzyżowej powiedział: „Dlatego Bóg nader Go wywyższył i darował mu imię, które jest ponad wszelkie imię” (Filip, 2:8—11). Nasz Pan jest obecnie wielkim Prorokiem. Kapłanem i Królem według porządku Melchizedekowego.

#### TRUDNE WARUNKI UCZNIOSTWA

Stosownie do oświadczenia Pana, konieczne było, aby był znaleziony wiernym; inaczej mógłby utracić swe życie. Prócz tego miał być głową kościoła, który jest ciałem Chrystusowym. O ciele Chrystusowym Apostoł mówi, że Bóg, który przewidział Chrystusa, przewidział także i kościół. Ten, który przewidział Jezusa jako swego pomazańca, przewidział także ciało o ograniczonej liczbie członków pomazanych wraz z Nim. Liczba ta jest dana w Objawieniu i wynosi 144,000. Wierzmy, że jest to liczba literalna.

Każdy członek tej klasy został pociągnięty do Ojca przez Prawdę. Bóg powołał ich w znaczeniu, że skierował do nich swe posłannictwo,

oferując pokój przez Jezusa Chrystusa. Jeżeli usłyszeliśmy to posłannictwo i przyjęliśmy je, stanowi to nasze powołanie. Nikt nie jest przymuszany. Gdy to posłannictwo Prawdy przyszło, niektórzy zostali mocno pociągnięci, inni zostali pociągnięci nieznacznie, a jeszcze inni nie zostali pociągnięci w ogóle. Przez przeszło 1900 lat Bóg kierował magnes Prawdy na całą ziemię aby wyszukać tę szczególną klasę, która została pociągnięta i przytrzymana przez Prawdę. Gdy tylko dzieło to zostanie zakończone, rozpocznie się inna praca.

Pan dozwala burzom życiowym uderzać na tę klasę, która odpowiedziała na Pańskie posłannictwo. Gdy te doświadczenia uderzają na poszczególnych członków tej klasy i odrywają ich od magnesu oznacza to, że nie są oni rodzajem, którego Bóg poszukuje. On poszukuje tych, którzy trwają przy Prawdzie pomimo wszelkich przeciwności występujących przeciwko nim. On dopuszcza doświadczenia i trudności dla rozwinięcia i wypróbowania tych, którzy odpowiedzieli na Boskie powołanie. Te próby zdmuchną wszystkich, którzy nie miłują Pana i Jego służby ponad wszystkie inne rzeczy. On szuka takich, którzy są lojalnymi w sercu i tylko takich.

Bóg jest sam, który nas pociąga. Nie my umiłowaliśmy Go wpierw, lecz On pierwszy nas umiłowal. 1 Jana 4:19. Jest to miłość Boża i miłość Chrystusowa, która nas przywiązuje do tego magnesu. Cudowna mądrość, miłość, miłosierdzie i moc są rzeczywiście magnesem dla naszych dusz. Im więcej Go poznajemy, tym bardziej jesteśmy do Niego pociągani. Jest coś w Boskim charakterze i jest to tak cudowne, że nic innego nie może być z tym porównane. Jesteśmy zadowoleni, że możemy opuścić wszystkie rzeczy dla Jego sprawy.

#### NOWE STWORZENIA W CHRYSZCIE

Usłyszeliśmy Boskie posłannictwo mówiące o pokoju przez Chrystusa informujące nas, że możemy mieć odpuszczenie grzechów, że Bóg obecnie wybiera szczególną klasę ludzi ze świata w celu błogosławienia wszystkich rodzajów ziemi. Jest to posłannictwo, które dosięgło naszych serc. Wtedy przyjęliśmy radę Apostoła i stawiamy swe ciała ofiarą żywą, naszą rozumną służbę. Rzym. 12:1. Nikt nie mógł wejść do rodziny Bożej, kto tego nie uczynił. Nikt nie mógł stać się członkiem kościoła Chrystusowego, kto nie uczynił tego kroku.

Nasz Pan Jezus Chrystus stawił samego siebie Bogu. On rzekł: „Nie przyszedłem czynić woli swojej, ale wolę tego, który mię posłał”. Jednakże w pewnym względzie była różnica w Jego przypadku. Był On święty i doskonały, dlatego nie potrzebował orędownika u Ojca. Lecz członkowie Jego ciała potrzebują przypisania Jego zasług dla przykrycia splamienia jakie posiadają z natury. Jego zasługa jest jak przykrywająca szata. Tak więc mamy Orędownika u Ojca a Jego orędownictwo czyni nas przyjemnymi Bogu. Tak więc zostaliśmy

przyłączeni do Chrystusa jako współdziedzice z Nim.

Gdy zostaliśmy przyjęci, Bóg dał nam spłodzenie z Ducha św. To uczyniło nas Nowymi Stworzeniami. Jak ziemskie spłodzenie zapoczątkowuje ziemską istotę, tak to spłodzenie z ducha rozpoczyna w nas duchową istotę. Odtąd, choć ciało jest ludzkiej natury — dzieckiem Adama — nowe stworzenie jest zarodkiem duchowej istoty, spłodzonej w ziemskim ciele. To nowe stworzenie rośnie i rozwija się aż do czasu narodzenia podczas pierwszego zmartwychwstania.

#### BOŻA WOLA JEST ICH ROZKOSZA

Nie oznacza to, że nasze ciała lub nasze mózgi są inne niż były kiedyś, lecz że nasz nowy umysł, wola, nasze cele i dążenia są całkowicie odmienne. Mamy być członkami ciała Chrystusowego i wykonywać wolę naszej Głowy w każdym szczególe. I odtąd przez wszystkie dni naszego życia powinniśmy pytać: „Jaka jest wola Pańska względem mnie?”

Ci, którzy stali się nowymi stworzeniami w Chrystusie, nie wykonują więcej swojej własnej woli. Jedzą czy piją lub cokolwiek czynią, wszystko czynią ku chwale Bożej. Nowe stworzenie jest kierowane wolą Pana a nie swymi własnymi skłonnościami. Lecz ono nie pozostaje niemowlęciem. Niemowlę nie może zrozumieć co rodzice mówią do niego, lecz zdrowe niemowlę bardzo szybko rośnie. Jeżeli śledzicie niemowlę, możecie zaobserwować, że ono przygląda się swym rodzicom aby widzieć czy może lub nie może czynić pewne rzeczy. Podobnie dziecko Boże powinno zawsze zwracać uwagę co sobie nasz Ojciec życzy abyśmy czynili. W ten sposób stajemy się drogimi dziećmi, jak to mówi Apostoł; dziećmi, które Bóg szczególnie miłuje.

Teraz więc mamy w naszych umysłach klasę, o której nasz Pan mówi w tematowym tekście. Ci, którzy mieszkają w Nim są tymi, którzy zostali spłodzeni z Ducha św. i którzy krocą wąską drogą. Stanowią oni kościół Boga żywego, którego głową jest Jezus, ich poprzednik i Zbawiciel.

#### WARUNKI POZOSTAWANIA W CHRYSZCIE

„Jeśli we mnie mieszkać będziecie i słowa moje w was mieszkać będą; czegobyściekolwiek chcieli proście, a stanie się wam”. Jest to Pańska obietnica dla Jego wiernych naśladowców. Pozostajemy w Nim przez czynienie tego cośmy rozpoczęli. Apostoł mówi: „Proszę

was bracia przez liście Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą”. To stosuje się do nas nie tylko gdy rozpoczynaliśmy nasz chrześcijański bieg, lecz każdego dnia, aż do końca. Mamy daną sugestię, że każdego poranka czynimy świeżą prezentację samych siebie Panu, nie jako czyniący nową ofiarę lecz jako potwierdzający tę dawno uczynioną, mówiąc w tym sensie: „Moja mała ofiara jest jeszcze tutaj i mam nadzieję, że może być użyta przez Ciebie dziś w taki sposób, że mogę mieć pewną sposobność kłaść swe życie za braci, za Prawdę i mogę Ciebie uwielbiać”.

To jest droga do przebywania w Nim — przez dotrzymywanie naszej umowy. Codziennie mamy wzrastać w znajomości, aby ustawicznie mieć lepszą sposobność coś wykonać podczas dnia. Każdy dzień może dać nam świeżę przywileje ofiary.

Jeżeli słowa Mistrza mieszkają w nas, musimy studiować Słowo Boże. Jest to jedyna droga do poznania tego, co Bóg powiedział do nas. Pan nazywa Biblię spiżarnią. Pan przedstawia samego siebie jako wielkiego Mistrza i Sługę Boskiego gospodarstwa, który „wydaje stare i nowe rzeczy”. Bóg dostarcza dla swoich własnych coraz więcej informacji odnoszących się do Jego celów, wypełniania prorocत्व itp. W miarę upływu czasu otrzymujemy lepsze wyrozumienie Biblii od dnia gdy powiedzieliśmy w sercu: „Nie moja ale Twoja wola niech się stanie”.

Drodzy czytelnicy! Upewnijmy się czy jesteśmy w Chrystusie. Wtedy pozostaniemy w Nim. Nie dopuścimy nigdy myśli, aby utracić pokrewieństwo z Nim. Studiujmy słowo Boże aby poznać co On nam obiecał a czego nie obiecał. Używajmy wszystkich przywilejów, których Bóg uzyczzył dla swych świętych. Ktokolwiek wiernie to czyni, może prosić o co chce i być pewnym, że to otrzyma. Lecz ci, którzy w taki sposób pozostają w Nim, będą prosić głównie o duchowe błogosławieństwa. Będą oni ustawicznie prosić o ducha św. ponieważ Słowo Boże oświadcza, że Ojcu podoba się, gdy Jego dzieci proszą Go o ten dar (Łuk. 11:13). Ten święty wpływ uzdolni nas do rozwoju owoców ducha świętego: łagodności, delikatności, cierpliwości, braterskiej uprzejmości, miłości. W ten sposób usiłujemy codziennie wzrastać w Jego miłości i łasce.

C. T. Russell

z książki: "What Pastor Russel wrote for the overland Monthly" (str. 400—404).  
przeł. z ang. A. Z.

## Dzień sabatowy

„Sabat dla człowieka uczyniony, a nie człowiek dla sabatu. Dlatego Syn człowieczy jest Panem i sabatu”. Marek 2:27—28.

Liczba siedem jest szczególną liczbą w Biblii — wszystkim co dotyczy Boskiego programu. W pierwszym rozdziale księgi Rodzaju

dzień sabatowy o którym mowa, w figuralnym znaczeniu stosuje się do siedmiu epok Boskiego stworzenia naszej ziemi — wyprowadzając porządek z chaosu. Lecz przed daniem Zakonu przy górze Synaj na dwu kamiennych tablicach, dzień sabatowy nie był nikomu obowiązkiem. W pierwszym rozdziale księgi Rodzaju



stało uczynione z jednym narodem (Izrael) lecz z żadnym innym, wymagania o sabacie miały zastosowanie do tego jedynie narodu. Nie oznacza to, że przeznaczenie pewnego czasu dla odpoczynku miałyby być korzyścią jedynie dla Żydów, ani że szczególnie siódmy dzień poświęcony Bogu, mógł być niekorzystny dla wszystkich ludzi. Oznacza to jedynie, że Bóg wszedł w przymierze pokrewieństwa jedynie z jednym narodem i stąd jedynie im Bóg oznajmił swą wolę, swe prawo — posłuszeństwo, co było podstawą obiecanego przez Niego błogosławieństwa. Nie wchodzi tu w grę kwestia ważności czwartego przykazania żydowskiego zakonu. Ono wyraźnie żądało, aby siódmy dzień tygodnia był dla Żydów dniem odpoczynku, w którym żadna praca nie miała być czyniona, ani przez rodziców ani przez dzieci, pracodawcę czy sługę, mężczyznę czy niewiastę, wołu czy osła ani przez wszelkie inne stworzenie posiadane przez Żydów. Był to zwyczajny i czysty dzień odpoczynku. Chwalenie Boga w tym dniu nie było nakazane — nie dlatego, że Bóg nie miałby zadowolenia mieć nabożeństwo w tym lub innym dniu, lecz ze względu że dzień ten był dany dla odpoczynku, a nie dla nabożeństwa. Ścisłość tego prawa jest w pełni potwierdzona przez fakt, że przy pewnej okazji na rozkaz Boży, człowiek został ukamienowany na śmierć jedynie za zbieranie drzewa w dniu sabatu. Dlatego jasnym jest aby wiedzieć, że zakon dany Izraelowi oznacza dosłownie to, co na ten temat było powiedziane.

W Nowym Testamencie Jezus był traktowany przez niektórych jako wprowadzający rozluźnienie w sprawie obserwowania sabatu, lecz jest to całkowite nieporozumienie. Jezus urodzony jako Żyd, zrodzony pod zakonem, był również zobowiązany przestrzegać zakonu we wszystkich jego szczegółach jak każdy inny Żyd. Oczywiście On nie czynił naruszenia obowiązków w lekceważącym stopniu. Nauczeni w Piśmie i Faryzeusze odeszli od ducha zakonu w wielu szczegółach. Ich tradycje reprezentowane przez ich Talmud, próbowały wyjaśnić zakon, lecz w rzeczywistości jak powiedział Jezus, najczęściej czyniły go pustym, bezwartościowym i niedorzecznym. Na przykład, stosownie do tradycji ich starszych było łamanie prawa sabatu gdy ktoś był głodny i rozcierał w swych rękach ziarna z kłosów pszenicy, odrzucał puste kłosa i zjadał ziarno, jak to czynili uczniowie Pańscy idąc przez pszeniczne pole w dzień sabatu. Faryzeusze zwrócili na to uwagę i chcieli, aby Jezus zlął uczniów, ponieważ stosownie do ich nauki był to zwykły proces pracy — dzieło żęcia, młócenia i przewiewania. Jezus przeciwstawił się temu niedorzecznemu tłumaczeniu zakonu i w swych argumentach udowodnił wszystkim ochotnym ku uczeniu się, że oni błędnie oceniali Boski zamiar — opacznie tłumaczyli prawo sabatu. Przy pewnej okazji Pan uzdrowił chorego człowieka. Faktycznie większość Jego uleczeń było dokonane w tym dniu, co poważnie oburzało Żydów a szczególnie Faryzeuszy, którzy twier-

dzi, że czyniąc tak, był On gwałcicielem zakonu. Nie możemy przypuszczać, że Jezus dokonując tych cudów chciał rozdrażnić Faryzeuszy. Właściwie rozumiemy, że ich dzień sabatowy figurował wielki Sabat błogosławienia i uleczenia — pozafiguralny Sabat, który należy do przyszłości — okres panowania Mesjasza i uleczenie wszystkich ziemskich smutków.

Jezus wyraźnie wyjaśnił Nauczonym w Piśmie i Faryzeuszom, że błędnie tłumaczyli znaczenie Boskiego zarządzenia, że Bóg nie uczynił jedynie człowieka dla przestrzegania sabatu, lecz że uczynił sabat dla dobra ludzi. Stąd wszystko niezbędne dla ludzkiej potrzeby, może być prawnie uczynione w dniu sabatu, choćby to było pracochłonne. Faktycznie Jezus prowadził naukę jeszcze dalej i wyjaśnił swym słuchaczom niedorzeczność ich stanowiska, gdyż powiedział: „jeżeli komukolwiek z was wół lub osioł wpadł do dołu w dniu sabatu, czy pozwoliliby mu umrzeć i w ten sposób ponieść stratę, jak również pozwoliliby zwierzęciu cierpieć?” Z pewnością nie uczyniłby tak i zapewne byłby usprawiedliwiony pomagając wszelkiemu stworzeniu w nieszczęściu tego dnia. Zatem rzekł Jezus: Jeżeli tak wiele może być uczynione dla niemego stworzenia, czy nie jest dobrym i właściwym dziełem okazanie zmiłowania i pomocy dla ludzi w dzień sabatu?

#### SIÓDMY DZIEŃ NADAL SABATEM

Wielu chrześcijan czyni pomyłkę przypuszczając, że prawo zakonu, które Bóg uczynił z Izraelem ustało i należy do przeszłości. Wręcz przeciwnie, jak to wyjaśnia Apostoł: „Zakon panuje nad człowiekiem dopóki człowiek żyje”. Zakon żydowski jest obowiązujący dla Żydów dziś, podobnie jak za czasów ich ojców, za czasów Mojżesza. Jedynie śmierć może uwolnić Żydów od tego przymierza zakonu, a Bóg w słusznym czasie przez Proroka wprowadzi nowe przymierze. To będzie mieć miejsce wtedy, gdy Pośrednik nowego przymierza zostanie wybrany spośród ludzi. Prorok ten będzie podobny Mojżeszowi lecz będzie większym — pozafiguralnym. Prorokiem tym będzie uwielbiony Chrystus — Jezus jako Głowa i skompletowany kościół, który często nazywany jest członkami Jego ciała, a niekiedy Oblubienicą, małżonką Barankową. Ten pozafiguralny Pośrednik (Dz. Ap. 3:22—23) pod nowym przymierzem, które wówczas zostanie przez Niego ustanowione, będzie pomagał Żydom (i wszystkim, którzy przyjdą do harmonii z Bogiem przez Niego), aby mogli powrócić do ludzkiej doskonałości a wówczas będą zdolni zachować doskonale Boskie prawo we wszystkich szczegółach. Ten wielki Pośrednik, Mesjasz przez tysiąc lat będzie prowadził swe wielkie dzieło.

Obecnie ten pośrednik nie jest jeszcze skompletowany. Głowa została uwielbiona przed wielu stuleciami, lecz ciało, kościół oczekuje skompletowania członków i przemiany przy zmartwychwstaniu — aby został uczyniony „podobnym do Niego i ujrzał Go takim, jakim

jest”, a także wziął udział w Jego chwale i panowaniu.

Tymczasem prawo zakonu nadal obowiązuje każdego Żyda, lecz nie jest obowiązujące dla kogokolwiek oprócz Żydów i nigdy nie obowiązywało jakiegokolwiek innego narodu. Podczas dziewiętnastu stuleci pomiędzy śmiercią Chrystusa a ustanowieniem nowego przymierza Jezus, jako wielki Najwyższy Kapłan ofiarowuje „lepsze ofiary” wspomniane przez Ap. Pawła (Żyd. 9:23) opisane w figurze w 3 Moj. 16 rozdz. Pierwszą częścią ofiary wielkiego Najwyższego Kapłana było ofiarowanie ludzkiego ciała, które przyjął gdy stał się ciałem — „przysposobiłeś mi ciało”; „dla ucierpienia śmierci” (Żyd. 10:5; 2:9). Druga część Jego „lepszych ofiar” to ofiarowanie Jego mistycznego ciała — kościoła. To dzieło odbywa się od dnia Pięćdziesiątnicy. Dla ofiarowanych, którzy przybliżają się do Ojca przez Niego, stał się ich Orędownikiem. On uznaje ich jako swych członków na ziemi, a ich cierpienia oddają się Jego cierpieniami w takim stopniu, że może On powiedzieć o nich do Saula z Tarsu: „Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz? Ja jestem Chrystus, którego ty prześladujesz”. Tacy uznani jako Jego przedstawiciele w ciele, których wady zostały przykryte Jego orędowniczą zasługą, zostali spłodzeni przez Ojca niebieskiego duchem świętym, aby się stali członkami nowego stworzenia — duchowego ciała Chrystusowego, którego On jest głową.

Zauważyliśmy już, że dzień sabatowy jest nadal w pełni obowiązujący dla Żydów lecz nie dla innych narodów. Powinniśmy zmodyfikować to stwierdzenie uwagą, że niektórzy błędnie starają się być Żydami i próbują przestrzegać warunków przymierza zakonu jako przestrzegający sabatu. Ap. Paweł zauważył podobną tendencję w owym czasie. Zauważmy jego słowa skierowane do chrześcijan w Galacji, którzy nie byli z natury Żydami lecz poganami. Powiedział on: „Powiedzcie mi, którzy pod zakonem chcecie być, nie słuchacież zakonu?”. „O nierozumni Galatowie, kto was omamił?”

On stara się pokazać im, że Żydzi byli w niewoli ich zakonu, którzy nigdy nie mogli przez niego otrzymać wiecznego życia, aż do czasu gdy zakon Mojżeszowy zostanie zastąpiony nowym przymierzem, pod panowaniem Mesjasza. Jego argumentem jest, że jeżeli Żydzi nie mogą otrzymać życia przez zachowanie zakonu, byłoby nierozsądnym dla pogan myśleć, że mogą zapewnić sobie Boską łaskę i wieczne życie przez zachowanie zakonu. Stwierdza on: „Przez uczynki zakonu nie będzie usprawiedliwione przed obliczem Jego żadne ciało”. Jedyną drogą do osiągnięcia usprawiedliwienia przed obliczem Bożym jest przyjęcie Chrystusa i zupełne ofiarowanie się, aby stać się Jego uczniem i połączenie się z Nim w Jego przymierzu ofiary, jak jest napisane: „Zgromadźcie mi świętych moich, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze” (Psałm 50:5), a także: „Proszę was bracia przed litości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofia-

ra żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbę waszą” (Rzym. 12:1).

#### CHRZEŚCIJANIE A PRAWO SABATU

Ap. Paweł nie rozumiał, że chrześcijanie nie powinni dążyć do przestrzegania Boskiego prawa lecz że nie powinni poddawać się pod prawo zakonu jako przymierza ani myśleć, że przez usiłowanie przeciwstawienia się przymierzem zakonu mogą utrzymać harmonię z Bogiem i osiągnąć nagrodę wiecznego życia. Wręcz przeciwnie stwierdza on w wielu słowach: „Sprawiedliwość zakonu wypełniona jest w nas, którzy nie według (lub stosownie do) ciała chodzimy ale według (lub stosownie do) ducha”. Rzym. 8:4. Myśl jest jasna. Dziesięć przykazań nigdy nie było dane dla chrześcijan lecz jest całkiem oczywiste, że chrześcijanie powinni wglądać w Dekalog, obserwować ducha jego nauk i dążyć do stosowania do nich swego życia w każdym szczególe.

Lecz co to jest duch Dekalogu? Nasz Pan jasno to tłumaczy: „Będziesz miłował Pana Boga twego z całego serca twego, z całej siły twojej i z całej duszy twojej a bliźniego twego jako samego siebie”. Ap. Paweł mówi, że nasz Pan nie tylko zachowywał zakon, lecz że On go umocnił, lub ukazał większe jego rozmiary, niż Żydzi kiedykolwiek przypuszczali iż może on je posiadać: długość, szerokość, głębokość i wysokość poza możliwością zachowania go przez upadłą ludzkość; co więcej Ap. wyjaśnia, że nasz Pan uczynił zakon zaszczytnym. Żydzi próbujący zachować Boski zakon przez przeszło szesnaście stuleci, mieli powód wątpić czy ktokolwiek może zachować go w sposób zadowalający przed Bogiem. Fakt, że Jezus zachował zakon doskonale i że Bóg był zadowolony z Jego postępowania, uczynił zakon zaszczytnym, sprawdzonym, że nie był on niedorzecznym żądaniem — przekraczającym zdolność doskonałego człowieka. Jezus pokazał ducha głębszego zrozumienia kilku przykazań. Np. przykazania „nie zabijaj”. Wskazał On, że byłoby to naruszeniem przykazania przez każdego, kto by stał się gniewliwy i objawiał w jakimkolwiek stopniu szkoliwego, morderczego ducha (zob. również 1 Jan 3:15). Przykazanie dotyczące cudzołóstwa nasz Pan objaśnia, że może być naruszone w umyśle, bez jawnego dokonania czynu — zwykle pożądanie cudzołóstwa gdyby nadarzyła się okazja — byłoby to naruszeniem ducha tego przykazania. Jest to wzmocnione pojęcie o dziesięciu przykazaniach i jak to objaśnia Ap. Paweł chrześcijanie są bardziej zdolni do wypełnienia dziesięciu przykazań od Żydów, ponieważ otrzymali spłodzenie z ducha świętego. Jest to wyższe pojęcie o Boskim zakonie, który wypełniony jest w nas, (chrześcijaninach — naśladowcach stóp Jezusa), którzy postępują w życiu nie według ciała, jego pragnień i zachcianek lecz stosownie do ducha zakonu — ducha, którego Ojciec wlał w nasze serca — pragnienie aby stać się podobnym temu, który jest źródłem miłości i czystości.



### DUCH SABATU

Istnieje inne lub głębsze pojęcie o innych przykazaniach niż to było pojmovane przez Żydów. Jest to czwarte przykazanie, które nakazuje przestrzeganie siódmego dnia jako dnia odpoczynku lub sabatu. Słowo sabat oznacza odpoczynek a jego głębsze lub pozafiguralne znaczenie dla chrześcijan jest odpoczyniem wiary. Żydzi niezdolni zachować prawo Mojżeszowe i z tego względu niezdolni otrzymać życie wieczne przez prawo zakonu, byli napominani aby udali się do Chrystusa i przez stanie się umarłymi dla przymierza zakonu, przez całkowite wyrzeczenie się go, zostali uprzywilejowani aby stać się członkami Chrystusa — uczestnikami przymierza ofiary. Czyżby to mieli obietnicę odpoczynku od zakonu i jego potępienia, ponieważ „żadnego potępienia nie ma dla tych, którzy są w Chrystusie” — zasługa Chrystusa pokrywa wady wszystkich tych, którzy starają się postępować Jego śladami a duch święty i Słowa daje im zapewnienie o Boskiej łasce, która prowadzi ich do pokoju z Bogiem przez naszego Pana Jezusa Chrystusa — wprowadza ich do odpoczynku. Dlatego Apostoł wyjaśnia: „My którzyśmy uwierzyli, wchodzimy do odpoczynia”. Żyd. 4:3.

Ponadto Apostoł pokazuje nam, że choć wchodzimy do odpoczynku wiary teraz, przez wiarę i posłuszeństwo Chrystusowi, chrześcijanie mają jeszcze większy odpoczynek oczekujący ich po zmartwychwstaniu, gdy wejdą do odpoczynku, który jest przygotowany dla tych, którzy miłują Pana — odpoczynku, doskonałości, na duchowym poziomie, osiągniętego jak to opisuje Apostoł przez zmartwychwstanie: „Bywa wsiane w słałości, a będzie wzbudzone w mocy, bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowe”.

### PIĘCDZIESIĄTY DZIEŃ I PIĘCDZIESIĄTY ROK

Przypominamy sobie, że Izrael miał dwa systemy sabatów: jeden to sabat dni a drugi sabat lat. Dni sabatowe poczynano liczyć na wiosnę. Istniała wielokrotność siedmiu. Siedem razy siedem dni (czterdzieści dziewięć dni) prowadziło do dnia jubileuszowego, pięćdziesiątego dnia, który nazywał się Pięćdziesiątnicą. Jest rzeczą potrzebną zwrócić uwagę na pozafiguralne jej wypełnienie. Pięćdziesiątnica nigdy nie miała swego właściwego znaczenia aż do czasu, gdy nasz Pan jako „pierwiastek tych, którzy zasnęli” powstał od umarłych. Wtedy niezwłocznie rozpoczęło się liczenie siedem razy siedem plus jeden, a pięćdziesiątego dnia duch święty został zesłany na wszystkich tych, którzy byli „prawdziwymi Izraelitami”, którzy już ofiarowani, oczekiwali w górnym pokoju na pozafiguralnego Najwyższego Kapłana czyniącego zadośćuczynienie za ich grzechy i wylewającego na nich ducha świętego jako dowodu ich przywrócenia do Boskiej łaski. Otrzymali oni natychmiast pokój z Bogiem. W tej

samej chwili weszli oni do odpocznienia. Natychmiast uświadomili sobie, że stali się dziećmi Bożymi, spłodzonymi z ducha świętego i że w słusznym czasie staną się współdziedzicami z Jezusem Chrystusem ich Panem. Czyż nie jest prawdą, że przez cały wiek Ewangelii wszyscy, którzy postępowali śladami Jezusa, wszyscy, którzy wyrzekają się grzechu, wierzący w Jezusa i którzy zupełnie poświęcili swe życie dla Niego, stali się uczestnikami ducha świętego i podobnie weszli do Jego odpocznienia? Jedynie ci, którzy weszli do tego odpocznienia i radości ducha świętego, mogą w pełni tę rzecz zrozumieć.

Zwróćmy teraz uwagę na rok sabatowy. Każdego siódmego roku ziemia miała odpoczynek. Siedem razy siedem (czterdzieści dziewięć) prowadziło ich do roku pięćdziesiątego, do roku jubileuszowego, w którym wszystkie długi zostały zniesione i każdy Izraelita powracał do swej własnej posiadłości. Był to rok odpoczynku, pokoju i radości. Jubileusz ten przedstawia czas chwalebnej restytucji królestwa Mesjasza, która jak wierzymy jest już blisko, niemal we drzwiach. Gdy ten czas rozpocznie się, wszyscy wierni naśladowcy Jezusa osiągną niebiańskie warunki, aby być ze swym Panem na zawsze. Ich odpoczynek (zachowanie sabatu) osiągnie swe wypełnienie, pełną doskonałość i podczas tego pozafiguralnego jubileuszu błogosławieństwa Boskiej łaski stopniowo obejmą cały świat, aby każde stworzenie pragnące przyjścia do harmonii z Bogiem, mogło wejść do odpocznienia, które Bóg przygotował dla biednego wzdychającego stworzenia przez wielkiego Odkupiciela.

### CHRZEŚCIJAŃSKI NIEDZIELNY SABAT

Z tego cośmy powiedzieli jest pokazane, że Bóg nie nałożył żadnych sabatowych obowiązków na chrześcijan — ani względem siódmego dnia ani względem innego dnia tygodnia. Jednakże On przygotował dla nich odpoczynek w Panu, który był pokazany w żydowskim dniu sabatowym. Pytamy się, w którym dniu tygodnia powinniśmy obchodzić ten odpoczynek? Odpowiadamy, że powinniśmy każdego dnia mieć w swych sercach radość, odpoczynek i pokój w Panu i w Jego dokończonym dziele. Tak więc chrześcijanin zamiast mieć sabatowy dzień odpoczynku jak mieli Żydzi, ma odpoczynek ustawiczny — każdego dnia. I zamiast mieć odpoczynek dla swego ciała, posiada lepszy odpoczynek dla swej duszy, dla całej swej istoty. Może być on wykorzystany gdziekolwiek chrześcijanin się znajduje: „w domu czy za granicą, na lądzie czy na morzu będzie stać, ponieważ jak tego dni mogą żądać, jego odpoczynek będzie zawsze trwać”. Jest to duchowa pozafigura sabatu dla duchowego Izraelity, dana niegdyś cielesnemu Izraelowi. Ktokolwiek wykrętnie ob staje przy żydowskim dniu sabatowym, ten jasno pokazuje, że nie rozumiał ani w pełni ocenił dotychczas pozafiguralnego sabatu, który Bóg przygotował dla duchowych Izraelitów przez Chrystusa.

Lecz czy nie ma obowiązku dla chrześcijan w zakresie przestrzegania jednego dnia w tygodniu poświęconego Panu? Odpowiadamy tak: spoczywa na nich obowiązek większy niż na kimkolwiek w świecie. Jesteśmy zobowiązani przez nasze przymierze z Panem przestrzegać każdy dzień poświęcony dla Pana. Każdego dnia winniśmy miłować naszego Pana Boga z całego serca, myśli, całej swej istoty i z całej naszej siły; każdego dnia powinniśmy miłować bliźniego swego jak samego siebie. I podczas dążenia według naszych najlepszych zdolności aby postępować według ducha Boskiego zakonu i podczas uświadomienia sobie, że krew Jezusa Chrystusa naszego Zbawiciela oczyszcza nas ze wszystkich niedoskonałości przeciwnych naszym intencjom — możemy odpoczywać w pokoju i radości Pańskiej ustawicznie. „My którzyśmy uwierzyli, wchodzimy do odpocznienia”.

Nie ma żadnego dnia tygodnia zaleconego dla duchowego Izraelity jako fizyczny lub umysłowy odpoczynek. Odpoczynek może mieć zawsze a dzień odpoczynku może być zalecony przez ludzkie zarządzenie w tym lub innym dniu tygodnia. Chrześcijanin jest zobowiązany być poddany istniejącym prawom w tego rodzaju sprawach, które nie są istotne i nie są sprawami sumienia.

### PRAWNE UŻYWANIE WOLNOŚCI

Jednakże pamiętajmy, że nasza wolność w Chrystusie jest wyswobodzeniem od ciężaru potępienia grzechu i śmierci. Nie myślimy głównie o wolności od żydowskich ograniczeń siódmego dnia, ani o fakcie, że żaden dzień dla chrześcijan nie jest zalecany w Biblii ponad inne dni tygodnia. Miećmy raczej na uwadze tę wolność jako mającą mniejsze znaczenie w porównaniu z naszym wyzwoleniem z mocy grzechu i śmierci.

Jeśli ten lub inny dzień tygodnia został przez prawodawców ustalony, powinniśmy przestrzegać ich zarządzeń. Bądźmy posłuszni wszelkim ludzkim zarządzeniom. W chrześcijańskich krajach ogólnie pierwszy dzień tygodnia jest ustanowiony przez prawo. Czy mamy ignorować to prawo i twierdzić, że Bóg nie nałożył na nas takiego prawa i że mamy wolność pracować i prowadzić interesy? Doprawdy nie! raczej radujmy się, że istnieje prawo, które wydziela jeden dzień z siedmiu dla odpoczynku od pracy. Używajmy ten dzień tak mądrze i tak dobrze, jak tylko możemy dla duchowego zbudowania i pomocy innym. Jakie błogosławieństwo mamy w tym postanowieniu! Jaką wygodę sprawia to nam aby zgromadzać się społecznie na nabożeństwa, chwalenia Boga i studiowanie Słowa Bożego! I gdyby ziemskie prawa postanowiły więcej niż jeden sabat (odpoczynek) w tygodniu, bardzo cieszyłibyśmy się z tego, ponieważ to umożliwiłoby nam uzyskanie więcej sposobności dla duchowego orzeźwienia i społeczności.

Nasza znajomość wolności jaką się cieszymy

w Chrystusie nigdy nie powinna być używana w taki sposób, aby gorszyć innych. Nasze zachowywanie sabatu jakim cieszymy się dzięki krajowemu prawu, powinno być najbardziej pełne, całkowicie dosłowne — aby nasze dobro nie było oczernione — aby nasza wolność w Chrystusie i uwolnienie od zakonu Mojżeszowego nie były źle rozumiane jako interes lub zezwolenie na przyjemności lecz jako przywilej i sposobność do nabożeństwa i służby dla Pana oraz budowania braci w najświętszej wierze, „raz świętym podanej”.

### KTO ZMIENIŁ DZIEŃ SABATU?

Często słyszymy pytanie, kto zmienił dzień sabatowy na niedzielę? Właściwa odpowiedź brzmi, że nikt go nie zmienił. Siódmy dzień (sobota) nadal obowiązuje Żydów jak dawniej.

Pierwotni chrześcijanie zachowali siódmy dzień przez długi czas, ponieważ było to prawo kraju, które dawało im przychylną sposobność odbywania nabożeństw, modlitwy i studiowania Słowa Bożego. W dodatku fakt, że Jezus powstał od umarłych pierwszego dnia tygodnia i że spotykał się z nimi w tym dniu, skłaniał ich wielokrotnie do zbierania się w pierwszym dniu w nadziei, że On znów im się ukaze. W ten sposób stopniowo powstał zwyczaj zgromadzania się w tym dniu dla bratniej społeczności. W ten sposób na ile wiemy oba dni: pierwszy i siódmy dzień tygodnia chrześcijanie obchodzili przez dłuższy czas, lecz żaden z nich nie był traktowany jako obowiązujący — jako niewolnicze jarzmo. Oba dni były traktowane jako przywilej. I w wielu innych dniach tygodnia gdy okoliczności na to pozwalały, wykorzystywano sposobności dla chwalenia Boga i wzajemnego budowania w najświętszej wierze, podobnie jak to czyni lud Boży obecnie.

Czy nie mówiono nam, że kiedyś papież wyrzucił się, iż pierwszy dzień tygodnia powinien być obchodzony przez chrześcijan jako chrześcijański sabat?

Odpowiadamy, że mogło tak być, lecz żaden papież, czy inna osoba, ani nawet Apostołowie nie mieli prawa dodać lub ująć cokolwiek ze Słowa Bożego. Ap. Paweł szczególnie ostrzegł kościół przeciwko wprowadzaniu niewoli żydowskich zwyczajów dot. obchodzenia nowi miesiąca i sabatów, aby miały stać się one obowiązującymi dla chrześcijan. Syn Boży uczynił nas wolnymi — faktycznie wolnymi. Lecz nasza wolność od żydowskiego przymierza zakonu daje nam możliwość więcej i lepiej zachowywać rzeczywistego ducha Boskiego zakonu każdego dnia, godziny i stawiać nasze ciało ofiarą żywą, świętą i przyjemną Bogu przez zasługę naszego Zbawiciela.

C. T. Russell

z książki: "What Pastor Russell wrote for the Overland Monthly". str. 278—283.

przeł z ang. A. Z.



## Okruchy ze stołu dziecięcego

(Mat. 15:21—28)

Złoty tekst: „Wielka jest wiara twoja; niechaj ci się stanie jako chcesz”.

Bóg miłuje wiernych i raduje się gdy w Nim ufają. Jego najgłośniejsze błogosławieństwa są dla nich przeznaczone. Z powodu różnych warunków związanych z naszym urodzeniem, nie jest jednakowo łatwo dla wszystkich przyjąć Boskie obietnice i kształtować życie stosownie do nich wierząc, że nagrody i błogosławieństwa przyszłości więcej niż skompensują ofiary obecnego żywota. Jednakże podczas gdy jedynie wierni osiągną bardzo wielkie i kosztowne rzeczy Boże, obiecane w obecnym wieku, jesteśmy zadowoleni, że Stwórca ma zarezerwowane niższe błogosławieństwa dla tych, którzy nie mogą osiągnąć wiary teraz, lecz którzy muszą postępować podczas Tysiąclecia bardziej według widzenia. Nasze obecne studiowanie dobrze ilustruje Pańską łaskę dla tych, którzy w Nim ufają.

Niewiasta chanaanejska była poganą — nie z Izraela — jedną z tych, z którymi Pan nie zawarł przymierza pokrewieństwa — jedną z tych, którzy byli w owym czasie bez Boga i bez nadziei, ponieważ Boskie postanowienie dla błogosławienia pogan, nie były jeszcze dla nich otwarte. Gdy nasz Pan wysyłał Apostołów dla opowiadania Ewangelii, uzdrawiania wszystkich chorych i opętanych od demonów, pouczył ich, aby pomijali wszystkich, którzy nie byli Żydami — pogan i Samarytan. Jego słowa brzmiały: „Na drogę pogan nie idźcie i do miast Samarytan nie wchodźcie”, ponieważ — „jestem posłany jedynie do owiec, które zginęły z domu Izraelskiego”. Cuda naszego Pana, poza nielicznymi wyjątkami były ograniczone do Żydów. Oni jedynie byli Bożym, sprzymierzonym ludem. Z tego powodu Jezus nie zwracał uwagi na prośbę chanaanejskiej niewiasty, wołającej: „Zmiłuj się nade mną Panie, Synu Dawidowy!, córka moja ciężko bywa od diabła dręczona”. Później Pan wyjaśnił: „Nie jestem posłany, lecz jedynie do owiec, które zginęły z domu Izraelskiego”, a następnie: „Nie dobra rzecz jest brać chleb dziecienny a miotać szczeniętom”.

### MODLITWA O ODRUBINĘ

Słowo „pies” było zastosowane do pogan przez Żydów, w znaczeniu ich mniejszej wartości. Nasz Pan jedynie użył wyrażenia pospolitego w owym czasie i nadal pospolitego w Palestynie. Lecz zauważmy wiarę niewiasty. Ona odpowiedziała „Tak jest, Panie! a wszakże i szczenięta jedzą odrobiny, które padają ze stołu panów ich”. Jaka wytrwałość, jaka wiara została w ten sposób zmanifestowana! Jak

jasno wierzyła, że Pan jest obiecany Mesjaszem, dziedzicem tronu Dawidowego! Jezus stwierdził, że posiadała ona więcej wiary niż większość Żydów. Jej prośba została spełniona — „O niewiasto! wielka jest wiara twoja; niechaj ci się stanie, jako chcesz”. Córka jej od tej godziny została uzdrowiona.

Jest kilka lekcji dla nas w tym rozważaniu. Jakkolwiek możemy być z natury zdegradowani, przez dziedziczność, przez otoczenie; jakkolwiek, odcięci od Boskiej łaski, możemy jeszcze doświadczyć Boskiego współczucia. Wiadomo jest, że „Bóg jest miłością”. Jeżeli przede wszystkim zmanifestował swą łaskę wybierając dzieci Abrahama, nie oznacza to, że nie posiada miłości czy starania o pozostałą ludzkość lecz jedynie, że Boski plan dla ludzkości musi być zrealizowany przez Boskie kanały i w uznanym przez Boga słusznym czasie. Możemy być pewni, że gdy dochodzimy do punktu doskonałej znajomości w zakresie przyszłości, możemy widzieć mądrość w każdym szczególe Boskiego programu. Na przykład, z ludzkiego punktu zapatrywania wydaje się dziwne, że Bóg pozwolił na panowanie grzechu i śmierci w świecie przez 6000 lat, gdy posiada zupełną moc wypowiedzieć słowo i obalić moce złego a także rozpocząć łaskawe wpływy błogosławieństwa dla uwolnienia ludzkości z mocy grzechu i szatana, nieświadomości i przesady, dać światło w miejsce ciemności, znajomość Bożą zamiast nieświadomości i zaślepienia. Studiując Boski plan wieków znajdujemy lekcję, że Bóg najpierw wybiera klasę kościoła a następnie użyje kościoła jako kanału błogosławieństw świata ludzkości. Jeszcze chwileczka, a dozwolenie grzechu, prób i trudności obecnego życia posłużą do rzeźbienia i polerowania „wybranych”. Jeszcze chwileczka a zostaną oni przemienieni do chwalebego podobieństwa z ich Odkupicielem poza zasłoną. I jeszcze chwileczka a błogosławieństwa dawno obiecane dla świata, zostaną udzielone. Dzieci Boże będą najpierw nasyczone z tego stołu a jedynie okruciny spadną dla pozostałych członków rodziny Adamowej, lecz bogate zaopatrzenie, o wiele większe niż możemy prosić lub myśleć.

### DRĘCZENI OD DIABŁA

Jest to wielką i ważną prawdą, że wiele ludzkich istot jest więcej lub mniej nawiedzonych przez złe duchy — demony — nie duchy ludzkich istot, lecz upadłych aniołów, jak to wyjaśnia Pismo święte. Wielu przez lata walczy przeciwko tym wpływom demonów lecz ponieważ nie są należycie poinformowani o na-

*Czas jest łańcuch, im dalej od Boga uciekasz, tym dłuższy i tym cięższy łańcuch z sobą wleciesz.*

uce Biblii na ten temat, popadają oni coraz bardziej pod tajemne wpływy, będąc w niebezpieczeństwie całkowitej utraty zmysłów. Mogą to być prawdopodobnie takie same utrapienia, jakim była dotknięta córka niewiasty chanaanejskiej. Ona zdaje się uświadomiła sobie, że istniało jedyne źródło, z którego mogła otrzymać pomoc. Stąd jej natarczywość gdy rozpoznała Pana.

W innym znaczeniu słowa wszelki grzech i choroba, można powiedzieć są spowodowane przez demonów, ponieważ wszystkie są albo bezpośrednio, albo przez dziedziczność dziełem

szatana. W ten sposób nasz Pan stwierdza, że szatan był mężobójcą naszej ludzkiej rasy przez swe kłamstwo wyrzeczone do matki Ewy. „Był on mężobójcą od początku i w prawdzie nie został”. Przez jego kłamstwo rodzaj ludzki popadł w choroby: umysłowe, moralne i fizyczne i szybko zdążył do grobu. Dzięki Bogu za wielkiego Wybawiciela; dzięki Bogu również za Jego wielki dzień wyzwolenia, wiek Tysiąclecia, który jest już blisko!

W. T. VI.1910 (4627).  
przeł. z ang. A. Z.

## Wielki Pasterz i Jego Syn — Dobry Pasterz

(dokończenie)

Inni, którzy zbliżali się do owiec starając się być ich wodzami, czynili to tak egoistycznie, że chętnie podporządkowywali owce swym własnym interesom, lecz Dobry Pasterz jest troskliwy o swe owce, okazując to przez poświęcenie swego życia za nie, aby miały bardziej obfite życie, lepsze niż ktokolwiek miał dotychczas — wieczne życie. Najemnicy pasterza pracują dla zapłaty a nie z osobistego zainteresowania owcami, zamiast być gotowymi do złożenia swego życia za owce w krytycznej sytuacji i prześladowania dla sprawiedliwości. Są oni raczej gotowi uciekać przed uciskiem i unikać prześladowania. Myślą oni głównie o swych wygodach, uciechach, honorach i godnościach, a także ile złotego runa mogą osiągnąć z owiec. Nie są oni głęboko zatroskami duchowym postępem owiec, ich wzrostem w łasce i we wszystkich tłuściościach miłości i duchowego powodzenia, lecz szczególnie w wielkiej liczności owiec i w zbieraniu datków.

Może nigdy więcej niż w obecnym czasie prawda ta jest uwidoczniła pomiędzy tymi, którzy są rzekomo reprezentantami Dobrego Pasterza — podpasterzami w Jego stadku. Wielu z nich daje dowody pożądania popularności w każdej sprawie — niechęci do cierpienia czegokolwiek dla prawdy, niedbałości w sprawach rzeczywistego stanu duchowego trzody, zainteresowanie raczej ludzkimi instytucjami, przez które mogą osiągnąć pomoc dla siebie, z których powodzeniem wiąże się ich honor, godność i tytuły. O takich pasterzach poeta Milton pisał:

„... ślepe usta.  
Owce szukają pokarmu i nie są nasyczone,  
Są smagane od wiatru i gęsta mgła ich tłoczy,  
Duchowa zgnilizna i trudny pył dmie w oczy”.

Chrześcijański filozof Jan Ruskin, komentując powyższe słowa powiedział: „Te dwa słowa „ślepe usta” wyrażają bardzo dokładnie przeciwieństwo prawego charakteru w tych dwóch urządzeniach kościoła: biskupów i pastorów. Biskup oznacza osobę nadzorującą, pastor ozna-

cza tego, który karmi. Najbardziej niebiskupi charakter jaki człowiek może posiadać jest ślepotą. Najbardziej niepastoralny charakter jest taki, który zamiast nasycać, pragnie być nasyconym — być ustami”.

Tym niemniej Dobry Pasterz chce zawsze być reprezentowanym pomiędzy owcami przez tych, którzy mają Jego własne charakterystyki, którzy usiłują postępować Jego śladami i przez nich chce On wyrazić swój „głos” a także prowadzić swe owce na pastwisko i do odpocznienia. Tacy nie tylko będą posiadać ten sam głos, to samo Słowo, tę samą dobrą nowinę, lecz będą także posiadać to samo poświęcenie swych interesów na korzyść owiec — aby nasycać owce i prowadzić je na zielone pasze i do cichych wód obecnej prawdy, a także będą starali się szanować ich wolność w Panu, nie zamykać ich jak swą własność ani handlować nimi.

Ojciec, Wielki Nad-Pasterz — Jehowa jest określony przez Dobrego Pasterza — Jezusa w wersecie 15: „Jako mię zna Ojciec (ma do mnie zaufanie — On powierzył mi opiekę nad owcami) i ja znam Ojca (mając do Niego pełne zaufanie i rozpoznając Go jako mojego Pasterza, dyrektora, wodza) i (jest to w harmonii z zarządzeniem dla mnie i dla owiec, że) duszę moją kładę za owce”.

Owce, które teraz powołuję i prowadzę na pasze i troszczę się o nie, wołam je z imienia a one mnie znają, są szczególnego rodzaju — którzy jedynie są nazwani „maluczkim stadkiem”, dla których Jehowa — Wielki Pasterz sporządził i przygotował królestwo chwały. Jednakże nie wszystkie z owiec, które zostały i jeszcze są powoływane stanowią całość Jego owczarni. „Mam i drugie owce, które nie są z tej owczarni”. Odkupiłem cały świat przez ofiarę za grzechy i wszyscy którzy mają usposobienie owcy, wszyscy którzy pragną być w harmonii ze sprawiedliwością, prawdą i jej autorem, muszą uznać za swe owce i muszą je szukać blisko i daleko, aż każda z nich zostanie odnaleziona. Lecz jeszcze nie teraz: będzie to czynione stopniowo po uwielbieniu obecnego „maluczkiego stadka”.



Wówczas członkowie tej klasy wraz ze mną będą pasterzami, którzy będą zgromadzać wszystkie prawdziwe owce, uwalniając je spod mocy przeciwnika i prowadząc wielu posłusznych mojemu głosowi ostatecznie do chwalebnych warunków jedności i harmonii z Ojcem Niebieskim i ze mną, aby jako moje owce zostały obdarzone wiecznym życiem. „I będzie jedna owczarnia i jeden pasterz”, jak jest to napisane: „Z którego się wszelka rodzina na niebie i na ziemi nazywa”. Efez. 3:15.

## Echa z konwencji

Andrychów, 14.V.1979 r.

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry, droga Młodzieży oraz wszyscy Przyjaciele Prawdy Bożej!

Pragniemy podzielić się z Wami wielką radością, jakiej doznaliśmy na jednodniowej konwencji, która odbyła się w dniu 6.V.79 r. w Andrychowie. Piękna majowa pogoda zachęciła braterstwo do przyjazdu, dlatego sala była przepełniona. Ponadto mieliśmy również okazję gości Braterstwo z zagranicy, którzy widząc tak duże zgromadzenie i słuchając wykładów odczuli jak sami oświadczyli wielkie błogosławieństwo.

Przewodniczącym uczy duchowej był br. Suchanek, który z okazji rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej, wspomniął o braciach, którzy ponieśli śmierć męczeńską w różnych obozach i katorżach, ale Chrystusa się nie zaparli.

Pierwszym wykładem usłużył br. Krawczyk na temat: „Przypatrzenie się lilii polnym jak rosną”. Mat. 6:28. Przedstawił on symboliczne znaczenie lilii, która reprezentuje czystość kościoła. Pieśń Sal. 2:2.

Drugim tematem usłużył br. Grudzień St. p.t. „Prostujcie drogi Pańskie”. Luk. 3:1-6. Za podstawę rozważań wziął historię o Janie Chrzcicielu i przyrównał ją do naszej rzeczywistości. Głównym wątkiem wykładu była myśl że każdy chrześcijanin powinien swoje drogi życiowe prostować i naśladować Jezusa Chrystusa.

Z kolei usłużył br. Szczepanik J. na temat: „Miasto małe, a w nim ludzi mało”. Kazn. Sal. 9:14. Nadmienili, że tym małym miastem był raj, a w nim tylko Adam i Ewa, przeciwko którym wystąpił szatan. Dla nas jest w tym lekcja, że oni

*Idę do Ciebie z moimi łzami,  
Z mym bólem, smutkiem, obawą i trwogą,  
Chwalebny Baranku, któryś dał krew drogą,  
Idę do Ciebie, Idę do Ciebie.*

*Cudowna miłości; radości przyczyno!  
Być zawsze z Tobą w serdecznej jedności.  
Baranku Boży, nadziejo ludzkości,  
Idę do Ciebie, Idę do Ciebie.*

W. T. 1900 (2672-2673).  
przeł. z ang. A. Z.

nie posiadali tarczy wiary, jaką my mamy daną przez Jezusa Chrystusa. Efez. 6:16. Mądrym a ubogim mężem, który uwolni miasto od nieprzyjaciela, a w przenośni ludzkość od grzechu, jest Jezus Chrystus. 2 Kor. 8:9.

Podczas przerwy obiadowej miejscowe siostry obsłużyły zebrańnych posiłkami cielesnymi, a młodzież zaśpiewała kilka pieśni.

Ostatnim tematem po obiedzie usłużył br. Ziemiński A. p.t. „Dobra cząstka”. Luk. 10:38-42. Usługiwanie braciom winno stanowić dobrą cząstkę naszego życia, jakie ofiarowujemy Panu. Winniśmy zawsze pamiętać o sprawach duchowych i przy różnych okazjach o nich mówić. Odczytanie Manny, rozmyślanie o Bogu, oto dobra cząstka, która codziennie winna zbliżać nas do Pana.

Na zakończenie tej uczy duchowej, słowem pożegnalnym usłużył br. Suchanek. Przy pożegnaniu można było wyczytać z twarzy Braterstwa zadowolenie z doznanych błogosławieństw Bożych, jakie otrzymaliśmy w tym dniu dzięki Ojcu Niebieskiemu.

Za uczestników konwencji: br. J.P.

Lens, dnia 28 maja 1979 r.

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry! Pragniemy podzielić się ze wszystkimi domownikami wiary błogosławieństwami, jakie otrzymaliśmy dnia 27 maja 1979 r. na konwencji w Lens (Północna Francja).

Naszą konwencję zaszczylił swą obecnością br. Wygnaniec. Jesteśmy wdzięczni naszemu Ojcu niebieskiemu za to, że raczył pokierować sprawami, aby brat ten przybył do nas i odwiedził swą duchową rodzinę.

Brat M. J. który przewodniczył powołał br. Wygnańca, aby usłużył pierwszym wykładem. Po przekazaniu chrześcijańskich pozdrowień br. Wygnaniec usłużył tematem „Jedność rodziny Bożej”. Przytoczył on liczne teksty ze Słowa Bożego, a szczególnie Ew. Jana 17 r. które pouczają nas, aby lud Boży żył w zgodzie i miłości.

Drugim wykładem usłużył br. K.A. na temat: „Któż wstąpi na górę Pańską?”. Psalm 24:3. Góra symbolizuje królestwo. Psalmista proroczo mówi tu o królestwie Bożym.

Po pożywieniu się chlebem i kawą, mieliśmy możliwość słuchać kilka pieśni duchowych, które zaśpiewała nasza młodzież.

Po przeczytaniu wszystkich nadesłanych pozdrowień, brat przewodniczący powołał brata L.R. aby usłużył nam wykładem w języku francuskim. Temat był o życiu i doświadczeniach Dawida. Mówca wspomniął o różnych przeżyciach Dawida, które są dla nas cenną lekcją a niekiedy także przestroga.

Ostatnim wykładem usłużył br. Wygnaniec. Tematem wykładu były „Czasy pogan”. Mówca wyjaśnił, że jego celem nie jest pouczać braci, lecz przedstawić ten przedmiot, w jaki sposób ogół braci go pojmuje. Gdy duchowe nasienie Abrahama — kościół Chrystusowy — zostanie skompletowane, wówczas Bóg wzbudzi królestwo Boże, które obejmie w wieczne władanie całą ludzkość.

Po tym wykładzie uczy duchowa została zakończona. Wszyscy odnieśli wielkie zbudowanie w wierze świętej z wysłuchanych lekcji biblijnych. Ojciec niebieski hojnie nam pobłogosławił w tym dniu, który długo pozostanie w naszej pamięci.

Za uczestników konwencji:  
br. P. A.



Rok założenia 1958

LISTOPAD — GRUDZIEŃ 1979 R.

Nr 6

Spis treści: Doskonałość • Powstrzymaj głos twój od placu • Obecne odrodzenie kościoła i przyszłe światła • Wakacyjne spotkanie młodzieży • Spis artykułów zamieszczonych na łamach „Na Straży” w roku 1979 • Echo z konwencji.

## Doskonałość

Nasuwać się na myśl słowa naszego Mistra: „Bądźcie wy tedy doskonałymi, jako i Ojciec wasz, który jest w niebiesiach doskonały jest”. Mat. 5:48.

Naszym zdaniem jest to bardzo cudowny tekst, który zawiera zadziwiającą myśl. Istnieje inny tekst podobny do powyższego: „Bądźcie doskonałymi, gdyż ja jestem doskonały”. I jeszcze jeden podobny do powyższych: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają”.

Gdy znajdujemy takie stwierdzenie w Słowie Bożym i uświadomimy sobie naszą własną małość i niedoskonałość, zastanawiamy się co nasz Pan ma na myśli gdy mówi do nas, abyśmy byli doskonałymi jako i Ojciec niebieski? Jak my niedoskonałe istoty możemy być podobni Bogu? Jest to niejasne wyrażenie naszego Zbawiciela, podobnie gdy powiedział: „Jeżeli nie będziecie jedli ciała Syna człowieczego i pili krew jego, nie macie żywota w sobie”. Jest to niejasne wyrażenie i wymaga pewnego wyjaśnienia, uświadomienia co to oznacza. Sw. Paweł oświadcza, że cielesny człowiek nie może pojąć rzeczy duchowych, gdyż muszą być one duchowo rozumiane. Podobnie gdy nasz

Pan użył tych słów do swych uczniów, byli oni jeszcze cielesnymi ludźmi i oczywiście nie mogli w pełni zrozumieć co On miał na myśli. Rzecz ma się podobnie z nami, gdyż nie możemy od razu je pojąć. Wydaje się to jakby wyolbrzymione przesadne stwierdzenie, poetycki przywilej jakbyśmy to powiedzieli, coś powiedziane w innym sensie. Lecz gdy otrzymaliśmy Ducha Pańskiego, staje się on naszym instruktorem. Apostoł mówi, że Bóg dał nam Ducha, abyśmy mogli znać rzeczy darowane nam przez Boga. Oznacza to, że możemy pojąć głębokie rzeczy Boże, Jego charakter i plan.

Tak więc jako Nowe Stworzenie w Chrystusie zaczynamy otrzymywać pokarm do naszych serc i umysłów i nasycamy się rzeczami Bożymi. Wraz z pierwszą naszą znajomością Pana, pojmujemy coraz więcej naszą własną niedoskonałość, lecz na początku nie mogliśmy zrozumieć jak byliśmy niedoskonałymi. Niedoskonałości ciała dojrzywały w nas, czyli inaczej nasze rozpoznanie ich wzrastało. Po pewnym czasie przypuszczaliśmy, że byliśmy wzorem w każdym szczególe i że być może nie ma ludzi bardziej uczciwych w charakterze i bardziej szlachetnych niż my, bardziej pragnących czy-

Z okazji zbliżających się świąt Narodzenia Pańskiego jak również Nowego Roku 1980, składamy wszystkim Czytelnikom naszego czasopisma „Na Straży” najlepsze życzenia błogosławieństwa Bożego.  
Kolegium Redakcyjne

PISMO POŚWIĘCONE DLA CHWAŁY BOZEJ I DOBRA LUDU JEGO  
WYDAWANE STARANIEM  
ZRZESZENIA WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE  
REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE

Wszelką korespondencję, uwagi krytyczne, jak i słowa zachęty oraz ciekawsze materiały i artykuły prosimy kierować na następujący adres:

Redakcja „Na straży”, ul. św. Filipa 13/18a 31-150 Kraków

Prenumerata roczna wynosi 60 zł

Numer pojedynczy 10 zł